



# Rajgradzkie ECHA

\* ROK X \* NR 5 (111) \* MAJ 1999 \* CENA 1 zł \* ISSN 1427-9037 \*



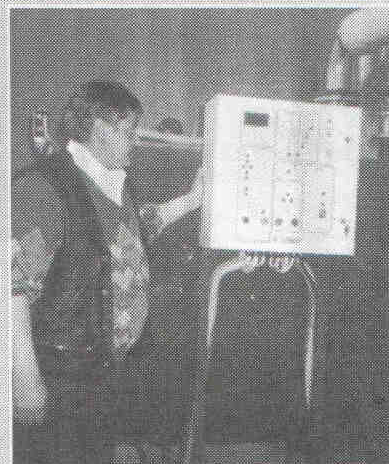
*Witamy Cię,  
Drogi Gościu nasz!*

*W dniu 5 czerwca 1999 r. rozpoczyna się kolejna pielgrzymka Ojca Świętego w Ojczyźnie  
8 czerwca Jan Paweł II przewodniczyć będzie uroczystej Mszy Św. w Elku  
Czy już jesteście gotowi do jednej z najdłuższych wizyt Papieża-rodaka?*

## W NUMERZE:



• SPOTKANIE REGIONALISTÓW  
WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO str. 11



• MASARNIA „EUROPA”



• ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU:  
JAN PAWEŁ II- PAPIEŻ str. 5



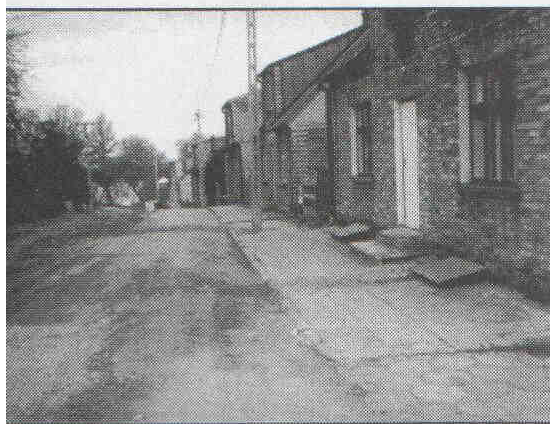
• MAJOWE IMPREZY SPORTOWE str. 4

# WIEŚCI Z GRODU RAJ

## RAJGRODZKIE ULICE

Mamy dość takich ulic! - krzyczą mieszkańcy Rajgrodu i mają rację. To już nowy rok, kiedy na jezdniach, a zwłaszcza na chodnikach coś kopią. Tym razem generalne przekopanie Rajgrodu spowodowała nam Telekomunikacja. Wymiana odpowiednich nawierzchni, a także ułożenie nowych chodników są szczególnie uciążliwe w czasie opadów deszczu, a i dłużej trwa to w tym względzie swoje "urodziny" postaci tumanów kurzu wzbijających się po każdym przejechaniu pojazdem samochodowym. Kiedy w końcu zają się te uciążliwości?

Dla wielu mieszkańców naszego miasta pociesającym jest fakt, że najnowszą inwestycją Telekomunikacji, związaną z generalnym "przekopaniem" Rajgrodu, jest rychła nadzieja na założenie telekomunikacji dla wszystkich znaczną poprawą jakości rozmów. Gospodarskim okiem patrząc na wykonawstwo prac przy zamianach światłowodów wielu z nas zastanawia - czy aż tak fatalnie powinny wyglądać chodniki po zakończeniu pracy?



Zastępca burmistrza Jarosław Kusiński informuje, że za szkody poczynione podczas zakładania światłowodów to uzyskało już od inwestora 3600 zł chodnikowych, nowych, o dobrej jakości. Część z nich zostanie ułożona po obu stronach ul. Warszawskiej (kolonij kościoła), co już wykonuje firma pracownicza zatrudnionych w urzędzie prac publicznych. Następna część chodnika zostanie ułożona na ul. Szkolnej (z lewej strony wjeżdżając od ul. Plac Wolności). Również ul. 1. Maja otrzymają nowy chodnik po prawej stronie: idąc w kierunku jeziora. Gdyby zabrakło pieniędzy zakupiono już koskę polbrukową, a firma z Gospodarki Komunalnej i Mieszkalnictwa przystąpi do wykonywania prac.

Jednocześnie przypominamy, że ul. Wolności otrzyma nową nawierzchnię brukową i chodnik. Najprawdopodobniej w przyszłym roku zostanie wyko-

nany gruntowny remont ulicy Warszawskiej; wymiana nawierzchni wraz z położeniem nowych chodników

## BRZEG JEZIORA

Wiele razy podkreślaliśmy na łamach "RE" problem związany z utrzymaniem czystości brzegu Jeziora Rajgrodzkiego. Jest kilku mieszkańców naszego miasta, którym nie trzeba przypominać o estetycznym zagospodarowaniu nabrzeża i ciągłym utrzymywaniu czystości. Jest natomiast spora grupa ludzi żyjących "na bakier" z czystością i kulturą osobistą, których możemy nazwać trucicielami środowiska naturalnego. Wysypywanie popiołów, śmieci na brzeg jeziora jest typowym podcinaniem gałęzi, na której wszyscy siedzimy. Przypominamy, że zaśmiecanie naturalnego środowiska jest przestępstwem wobec obowiązującego prawa, a także grzechem względem nauki Kościoła.

Pierwszymi krokami nowych władz samorządowych było podjęcie decyzji o przejęciu od ARSP terenu plaży miejskiej i obrzeża Góry Zamkowej. Teren dochodzący do kei Yacht Clubu "Arcus" zostanie podsypany ziemią torfową i zasiany trawą. Utrzymujący się wysoki poziom wody w Jeziorze Rajgrodzkim nie pozwala na kompleksowe podjęcie prac remontowych na terenie plaży. Niemożliwe jest, przy takim stanie wody, wyburzenie zniszczonej części falochronu i wybetonowanie szerokich schodów schodzących

wprost z plaży do kąpieliska. Szersze otwarcie jazu na Jegrznie na ul. Piaski spowodowało natychmiastowe napelnienie jeziora Dęstwo i zaczęły podtopiać się łąki w Rybceźnie i Wojdach. Okazało się, że Jegrznie i Kanał Woźnawiejski nie odbierają wody tak jak w poprzednich latach i nie odprowadzają jej nadmiaru do Biebrzy. Rolnicy twierdzą, że jest to skutek pobudowania na tym terenie licznych żeremi przez bobry, których populacja w ostatnich latach znacznie wzrosła. Czy bobry podtopią Woźnawieś, Rybceznę i Wojdy?

## DZIAŁKI BUDOWLANE I LETNISKOWE

Dwa przetargi ogłoszone przez Zarząd Miasta na sprzedaż działek budowlanych położonych na osiedlu Rongart w Rajgrodzie, w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora, nie odbyły się. W związku z tym Zarząd Miasta postanowił sprzedać te działki w formie bezprzetargowej,

a więc można je nabyć poprzez negocjacje z Zarządem, za cenę nie mniejszą od wyceny rzeczoznawcy. Ceny zaś owych działek są bardzo atrakcyjne.

Zarząd Miasta ogłosił przetarg na sprzedaż działek letniskowych położonych w sąsiedztwie jeziora Dęstwo.

## BEZPIECZEŃSTWO W OKRESIE LETNIM

Kroniki policyjne notują wzrost zagrożenia bezpieczeństwa obywateli w okresie wakacyjnym. W trosce o bezpieczeństwo swych gości ośrodki wypoczynkowe wynajmują "ochroniarzy". Od kilku lat, na okres letni, przydzielane są na teren gminy Rajgród dodatkowe siły policyjne.

W dniu 11 maja br. Zastępca burmistrza Rajgrodu J. Kuczyński złożył wizytę zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. Komendant Roman Popow zapewnił, że na okres wakacyjny do Rajgrodu zostanie oddelegowanych 4-5 policjantów. Władze samorządowe miasta muszą im zapewnić zakwaterowanie i wyżywienie. Tym razem dodatkowi policjanci zostaną zakwaterowani w Rajgrodzie.

## Z WIZYTĄ U KURATORA OŚWIATY

W dniu 11 maja br. Zastępca burmistrza Rajgrodu złożył wizytę białostockiemu kuratorowi Wiesławowi Różańskiemu. Złożył wniosek o wciągnięcie budowy Gimnazjum w Rajgrodzie do planu inwestycji kuratorskich. Kurator Różański zapowiedział wizytę w Rajgrodzie celem bliższego zapoznania się z planowaną budową.

## PROJEKTY ORGANIZACYJNE SZKÓŁ

W dniu 25 maja 1999 r. Zarząd Miasta zatwierdził projekty organizacyjne szkół podstawowych z terenu gminy Rajgród. W związku z reformą oświatową i idącymi za tym zmianami systemu nauczania (wprowadzenie nauczania blokowego w klasach I-III), wprowadzeniu sześcioklasowej szkoły podstawowej, a dodatkowo klasami ósmymi - rok szkolny 1999/2000 będzie dość specyficzny. W szkołach wiejskich gminy Rajgród, gdzie oprócz Pieńczykówka, występują klasy łączone, nie dojdzie do likwidacji etatów. W związku z tym, że niemożliwe jest łączenie klas III i IV, zaś klasa VIII stała się pojedyncza - liczba godzin lekcyjnych nie wpłynie na zmianę zatrudnienia nauczycieli. Pewne oszczędności ekonomiczne daje możliwość połączenia oddziałów przedszkol-

nych z klasami pierwszymi, co zaplanowali dyrektorzy pięciu szkół. Specyficzna sytuacja wytworzyła się w Szkole Podstawowej w Rydzewie, gdzie do "zerówki" zapisanych zostało 16 dzieci, a klasa pierwsza liczyć będzie tylko 3 uczniów. Obecny na zebraniu Zarządu dyrektor Obrzycki zaapelował o nie łączenie "zerówki" z klasą pierwszą, bo jak stwierdził - trójka pierwszoklasistów zagubi się w tak licznej "zerówce". W tym momencie należy dodać, że owa "trójka" nie uczęszczała w roku poprzednim do oddziału przedszkolnego. Według kierownik BOS, Marii Zimińskiej, budżetu gminy nie stać na fundowanie indywidualnego nauczania, jakim byłoby utworzenie oddzielnej klasy dla trójki uczniów. Zarząd zdecydował o wprowadzeniu dla trzech pierwszoklasistów dodatkowych godzin wyrównawczych (3 godziny tygodniowo).

W roku szkolnym 2000/2001, po odejściu klas ósmych ze szkół podstawowych, zajdzie konieczność likwidacji dwóch etatów w każdej szkole. Dodatkowo problem klas pojedynczych, w których wystąpi trójka lub czwórka, z nawet jeden uczeń, dotknie takie szkoły jak Karczewo i Kozłówka.

W rajgrodzkiej podstawówce, w związku z reformą oświatową, nastąpi konieczność likwidacji czterech etatów. Liczni nauczyciele znajdują "dopelnienie" swych etatów w Gimnazjum.

**DOWOŻENIE UCZNIÓW DO GIMNAZJUM**

W dniu 25 maja br. Zarząd Miasta w Rajgrodzie postanowił zorganizować dowożenie uczniów z terenu gminy do

Gimnazjum w Rajgrodzie w oparciu o dwie trasy. Pierwsza trasa: Karczewo - Woźnawieś - Bełda - Kozłówka - Rajgród. Druga trasa: Pieńczykówek - Biebrza - Miecze - Rydzewo - Kosily - Rajgród. Początkowo administracja UM zaproponowała jedną trasę: Karczewo - Woźnawieś - Bełda - Kozłówka - Pieńczykówek - Miecze - Rydzewo - Kosily - Rajgród. W związku z tym, że wynosiłaby ona ponad 70 km, a dzieci z Karczewa musiałyby wyjeżdżać już o 6.30, aby zdążyć na pierwszy dzwonek o godzinie ósmej. Zarząd odrzucił taką koncepcję, pomimo, że była najoszczędniejsza. Wystarczyłoby wówczas jeden autokar. Dwie trasy znacznie skrócą czas dojazdu uczniów do Gimnazjum, ale należy wynająć dwa autokary. Wiąże się to z dodatkowym wyasygnowaniem z kasy gminnej na dowożenie dzieci ponad 17 tys. zł. Zarząd stanął jednak na stanowisku, że dowożenie uczniów do Gimnazjum ma być sprawne i w miarę komfortowe, a więc w oparciu o odpowiedniej klasy autokary.

**WIZYTA OJCA ŚWIĘTEGO W ELKU**

W dniu 24 maja br. sekretarz UM w Rajgrodzie, Kazimiera Głowacka, uczestniczyła w spotkaniu Biskupa Elckiego i prezydenta Elku z przedstawicielami lokalnych władz samorządowych. Omówiono stan przygotowań do czerwcowej wizyty Papieża - Jana Pawła II w Elku. Prace na placu celebry są poważnie zaawansowane.

W Elku spodziewana jest duża grupa przedstawicieli państw ościennych: Litwinów, Białorusinów, Ukraińców, Rosjan, a także przedstawicieli Estonii, Łotwy i Kazachstanu. Zapowiedzieli już udział w mszy św. m. in.: prezydent Litwy, marszałek Sejmu RP, sze



"Solidarności", wielu przedstawicieli rządu RP, senatorów i posłów.

Wjazd do Elku od strony Grajewa będzie zamknięty, ponieważ w okolicach Nowej Wsi zlokalizowano lądowisko dla helikopterów. Już od poniedziałku, 7 czerwca, od godz. 18.00 Elk będzie zamknięty dla pojazdów samochodowych. Parking dla samochodów osobowych od strony Rajgrodu będzie w Wiśniowie, z którego do Elku trzeba będzie dojść pieszo. Parking autokarowy dla pielgrzymów przewidziano w okolicach obwodnicy suwalskiej.

Na spotkaniu podkreślono dobrą a nawet wzorową, współpracę władz samorządowych z kościelnymi w przygotowaniu wizyty pasterskiej Ojca Świętego w Elku.

**DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ**

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miasta Rajgrodu ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż działek letniskowych, niezabudowanych, położonych we wsi Rybczyzna nad jeziorem Dreństwo, stanowiących własność miasta i gminy Rajgród, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami i ustalonej cenie wywoławczej:

Numer działki	Powierzchnia (m <sup>2</sup> )	Cena wywoławcza (zł)
32/2	769	16149
32/3	769	16149
32/4	769	16149
32/6	792	16632
39/1	654	13734
39/2	680	14280
39/3	681	14301
39/7	745	15645
39/8	770	16170
39/9	770	16170
39/10	770	16170
39/11	770	16170

Przetarg odbędzie się w dniu 1 czerwca 1999 r. o godz. 9.00 w lokalu Urzędu Miasta w Rajgrodzie, pokój nr 9. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie tutejszego Urzędu w terminie najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 8.30. Postąpienie ustalone w wysokości 1% ceny wywoławczej. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

## SPORT W GMINIE RAJGRÓD

W poprzednim numerze "RE" pisaliśmy o nowych bramkach na boisku piłkarskim w Rajgrodzie. Podaliśmy listę sponsorów, do których dołączyli również: Piekarnia w Rajgrodzie - s.c. A. J.R. Nerkowscy, Klub Żeglarski "Zefir" (p. Jan Marciniczyk). Im i pozostałym jeszcze raz dziękujemy za wsparcie finansowe w odbudowie boiska piłkarskiego.



Na odnowionym boisku z metalowymi bramkami, w dniu 1 maja 1999 r., odbył się turniej piłkarski o Puchar Burmistrza Rajgrodu. W turnieju dorosłych udział wzięło sześć drużyn i dwie drużyny w turnieju szkół podstawowych. Wśród młodszych drużyn rywalizowały: Uczniowski Klub Sportowy "Jegrznia" Rajgród i drużyna klas VIII ze SP w Rajgrodzie. W regulaminowym czasie był remis i dopiero w rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze UKS "Jegrznia".

W turnieju dorosłych grano w dwóch grupach systemem "każdy z każdym". W dramatycznym finale zagrały drużyny: Rajgród IV z Filarem Grajewo. Walka od początku do końca była bardzo zacięta i zakończyła się zwycięstwem drużyny z Rajgrodu 3:2.

Ostateczna kolejność drużyn była następująca:

- I miejsce - **Rajgród IV**
- II miejsce - **Filar Grajewo**
- III miejsce - **Rajgród II Osiedle**
- IV miejsce - **Tajno**
- V miejsce - **Rajgród I**
- VI miejsce - **Rajgród III**

Skład zwycięskiej drużyny: **Piotr Murawscy, Artur Krzyżewski, Paweł Paczyński, Radosław Kłos, Paweł Jaworowski, Maciej Klepacki, Hubert Matysiewicz, Radek Zaborowski, Przemysław Miliszewski, Cezary Kalinowski, Paweł Łukawski.**

Najlepszym strzelcem w turnieju został zawodnik Rajgrodu I - **Marek Dobrzycki.**

Piękny puchar zwycięskiej drużynie wręczył zastępca burmistrza Rajgrodu - **Jarosław Kuczyński.** Zdobywcom II i

III miejsca puchar wręczył dyrektor Ośrodka Kultury w Rajgrodzie - **Wiesław Gajdziński.** Nagrody rzeczowe w postaci piłek, ufundowane przez Zarząd Powiatu w Grajewie, wręczył w imieniu starosty - radny powiatowy **Zygmunt Tarnacki.** Turniej piłkarski obserwowała spora grupa kibiców, którzy dopingowali zawodników. Wielu z nich twierdziło, że wreszcie jest boisko z prawidłowymi bramkami, na którym można rozgrywać mecze, tak jak kiedyś - z udziałem drużyny "Jegrznia" Rajgród. Może znów taka drużyna powstanie w Rajgrodzie?

...

W niedzielę, 2 maja, odbył się turniej siatkówki na boisku osiedlowym w Rajgrodzie. Do gry stawilo się pięć drużyn i grano systemem "każdy z każdym". Łącznie zagrano więc dziesięć meczy. Pogoda była dość dobra, chociaż czasami wiatr przeszkadzał w grze, a w pewnym momencie pokropił deszcz. Mimo to turniej był ciekawy i obserwowało go wielu kibiców, część z nich widziała wszystko z okien domów lub balkonów. W wyniku gier ustalono następującą kolejność zespołów:

I miejsce - Grajewo - 8 pkt. (kapitan - Jarosław Matyszewski)

II miejsce - Augustów - 6 pkt. (kapitan - Józef Matwiejczyk)

III miejsce - Rajgród - 4 pkt. (kapitan - Krzysztof Kalinowski)

IV miejsce - Tajno - 2 pkt. (kapitan - Andrzej Karpiński)

V miejsce - Prostki - 0 pkt. (kapitan - Dariusz Chmielewski)

Za zajęcie I miejsca puchar wręczył dyrektor Ośrodka Kultury w Rajgrodzie -



**Wiesław Gajdziński,** za zajęcie II miejsca puchar wręczył prezes Towarzystwa Miłośników Rajgrodu - **Zygmunt Tarnacki** i za zajęcie III miejsca puchar ufundował również Ośrodek Kultury w Rajgrodzie.

Goście, którzy przyjechali na turniej (np. Stanisław Lipiński z Augustowa), chwalili gospodarzy za dobrą organizację turnieju i twierdzili, że warto będzie przyjechać za rok na taką imprezę.

ZYGMUNT TARNACKI

## PRZEGLĄD PIOSENKI RELIGIJNEJ

W dniu 3 maja br. na estradzie położonej na stoku Góry Zamkowej w Rajgrodzie odbył się V Przegląd Piosenki Religijnej, w którym wzięło udział 70 osób.

W kategorii schole wystąpiły dwa zespoły. Pierwsze miejsce przyznano scholi z Rajgrodu istniejącej przy Ośrodku Kultury, której opie-

kunem jest dyrektor Wiesław Gajdziński. Drugie miejsce przypadło scholi z Woźnejwsi, prowadzonej również przez Wiesława Gajdzińskiego.

W kategorii indywi-



dualnej:

I miejsce - **Katarzyna Maślińska** z Woźnejwsi (opiekun **W. Gajdziński**)

II miejsce - **Wioletta**

**Mulewska** z Kozłówki (opiekun **Jan Skowroński**)

III miejsce - **Agnieszka Milewska** z Woźnejwsi (opiekun **W. Gajdziński**)

Ponadto przyznano dwa wyróżnienia najmłodszym uczestniczkom **Ewie Rutkowskiej** i **Marii Sobocińskiej**.

## JAN PAWEŁ II

Pod takim właśnie tytułem w dniu 3 maja został rozstrzygnięty konkurs poetycki zorganizowany przez rajgrodzką parafię i Ośrodek Kultury w Rajgrodzie. Konkurs jest dedykowany Ojcu Świętemu z okazji jego przyjazdu do naszej diecezji. W konkursie najliczniej wzięły udział dzieci szkolne (ze Szkoły Podstawowej w Karczewie napłynęło aż 35 wierszy), natomiast wśród dorosłych znalazło się tylko trzech uczestników. W kategorii dziecięcej:

I miejsce - **Katarzyna Maślińska** (SP w Woźnejwsi)

II miejsce - **Lotkowski Krzysztof** (SP w Karczewie)

III miejsce - **Lotkowski Piotr** (SP w Karczewie)

Wyróżnienie - najmłodszy uczestnik - **Hubert Mastalerski** (kl. III, SP w Karczewie)

W kategorii dorosłych:

I miejsce - **Irena Prostko**

II miejsce - **Stefania Matysiewicz**

III miejsce - **Teresa Arciszewska**

Wyniki konkursu przedstawiło jury w składzie: **ks. dziekan kanonik Hieronim Mojżuk, Jan Tarnacki, ks. Jarosław Salikowski i ks. Dariusz Brozio.**

### BRAMA DO NIEBA

*Kiedy patrzę dziś przez okno  
Widzę wciąż ten sam krajobraz  
Gdzieś przy drogach drzewa rosną  
Tam w kościele Jego obraz  
- obraz Jana Pawła*

*On nad światem dłonie składa  
Błogosławi dnia każdego  
Smutek w duszy swej pokłada  
Pragnie znaleźć mnie grzesznego  
- zagubione dziecko Boże  
I choć może już niewiele  
Drogi życia mej zostało  
Klęknę kiedyś w tym kościele  
By coś po mnie pozostało  
- ta modlitwa przed obrazem  
Bo gdy zwracam moje oczy  
W stronę Twoją, Ojczy Święty  
Znowu pragnę z Tobą kroczyć  
I omijać zła odmęty  
- w życiu częste do spotkania*

Katarzyna Maślińska

### NASZ PAPIEŻ

*Już dwadzieścia lat namawia do pokoju.  
Nie jeden raz poruszył serca nasze.  
Tysiące ludzi płakało, gdy został zraniony.  
Przebaczył temu, który to zrobił.  
On jest wspaniałym człowiekiem.  
To nasz Papież.  
Już wkrótce będzie tutaj.  
Wszystkie serca się radują, bo On tu będzie.*

Hubert Mastalerski

cd. na st.

...gdzie idziemy - same głogi  
gdzieśmy przeszli - róże wzrosły  
więc nie schodźmy z naszej drogi  
(S. Goszczyński, Przy sadzeniu róż)

Wyszedłeś z twarzą jasną

Przeciw ciemności

Objąłeś ramionami świat

Stojący na krawędzi przepaści

W TOBIE ocalenie człowieka

OJCZE!!!

Tędotwanych

Odepchniętych

Opuszczonych

Błogosławiona gwiazda Twego życia

Prowadząca po drogach

Które rozkwitają różami miłości.

Irena Prostko

### NATCHNIENIE MEGO DUCHA

W myślach i słowach natchnień mam wiele

Pisząc wierszyki słowem się dzielę

Pragnę napisać, co czuję, co słyszę,

Słyszac wypełnić w mym sercu ciszę

Zachwył duszy - zdania prawdziwe,

O wielkim Polaku, opinie chwytliwe

Obdarowany wzrokiem młodości,

rozumem Chrystusa Bożej miłości

Człowiek pokoju, Apostoł wiary

Gorliwy w pokoju modłów bez miary

Wiele ma Darów Ducha Świętego

Który Go wiedzie do świata tego

Od dawna zaplanowana u Boga

Dawno przetarta dla Niego droga

Ziemia wytycza już nowe drogi

Kwiaty całują te święte nogi

Więc przyjm i mój pocałunek serdeczny

Abym i ja miała zadatek wieczny

BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI

Stefania Matysiewicz

\*\*\*

Nasza okolica w całej Polsce słynie

A historia o Ziemi Rajgrodzkiej

Nigdy nie zaginie.

Jako mieszkańcy Grodu Jaćwieskiego

Jesteśmy dumni z tego,

Że nie zapomniałeś jeziora naszego.

W latach młodości tutaj bywałeś

Piękną okolicą wciąż się zachwycałeś

Pragnąc spokoju, ciszy

I chwili wytchnienia

Spędzić swój urlop nad Jeziorem Rajgrodzkim

To były Twoje marzenia

Teraz, gdy będziesz w tych naszych stronach

Chociaż już siwy włos na Twych skroniach

Wspomnij te chwile, które tu spędzałeś

Gdy z przyjaciółmi po jeziorze pływałeś

Wtedy byłeś Kardynałem

Dziś jesteś Papieżem

Leż spędzonych tutaj chwil

Nikt Ci nie odbierze.

Dziękujemy Tobie Ojczy za te odwiedziny

Za modlitwę i błogosławieństwo

Dla każdej rodziny

Szczęść Ci Boże w dalszym życiu

Ufaj Opatrzności

Matka Boska Rajgrodzka Cię uchroni

Od wszelkich przykrości.

Teresa Arciszewska

## WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANYCH

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zaprasza wszystkich zainteresowanych na **Dni z Doradztwem Rolniczym i VI Okręgową Wystawę Zwierząt Hodowlanych**, które odbędą się w dniach **26-27 czerwca 1999 r.**

W programie m. in.: występy zespołów artystycznych, loteria fantowa (główna wygrana - cieliczka hodowlana), konkursy (najciekawsza aranżacja stoiska, hit imprezy), gazeta targowa, wystawy, prezentacje, pokazy, kiermasze - prezentacja prasy lokalnej i samorządowej, ekspozycja osiągnięć rolnictwa i efektów pracy ODR, maszyny i sprzęt do produkcji rolnej, urządzenia do produkcji zwierzęcej, oferty producentów, nawozy, pasze i dodatki paszowe, urządzenia i sprzęt ogrodniczy, gospodarstwa domowego, kwiaty i krzewy, doświadczenia nawozowe i agrotechniczne, osiągnięcia rolnictwa ekologicznego, BHP w rolnictwie, ekspozycja walorów turystyczno-krajoznawczych i agroturystyki w województwie podlaskim, wystawa sprzętu pasiecznego i prezentacja pasieki...

**ZAPRASZAMY**

## CO SŁYCHAĆ W POWIECIE

Zarząd Powiatu na cotygodniowych posiedzeniach zajmował się różnymi problemami z których dwa dotyczyły gminy Rajgród. Podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie, na okres do 31 grudnia 2001 nieruchomości położonej w Rajgrodzie, zabudowanej budynkiem Przychodni Rejonowej, wraz z budynkiem gospodarczym i trzema garażami panu Stefanowi Leszkowi Głowackiemu. Radny Powiatu Zygmunt Tarnacki zwrócił uwagę, że gmina Rajgród, jako jedyna w powiecie grajewskim nie posiada stomatologa w Przychodni Rejonowej. Od wielu miesięcy gabinet stomatologiczny stoi pusty, a mieszkańcy Rajgrodu, w tym młodzież szkolna, musi szukać pomocy w prywatnych gabinetach, na co niewielu stać. Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej, na czele z dyrektorem, Bogdanem Horoszem winę przerzuca na Podlaską Kasę Chorych i władze samorządu lokalnego. Jedynie pocieszające jest to,

że dzierżawca budynku, Stefan Leszek Głowacki w umowie dzierżawy zapisał: "Jestem również zainteresowany pozyskaniem lekarza-stomatologa dla pacjentów z terenu Rajgrodu i okolic". Pozostaje mieć nadzieję, że w krótkim czasie tak się stanie i mieszkańcy Rajgrodu będą korzystać z ustawowej opieki stomatologicznej, przecież składki płacimy, tak jak inni obywatele tego państwa!

Druga sprawa dotycząca Rajgrodu, którą zajął się Zarząd Powiatu jest bardziej optymistyczna. Podjęto uchwałę w sprawie zgody na przekazanie samochodu strażackiego marki "Żuk" ze straży w Grajewie do OSP w Rajgrodzie. Miejmy nadzieję, że decyzja ta poprawi stan bazy straży, a więc również jakość i skuteczność naszych strażaków.

Zarząd Powiatu wyznaczył termin konkursu na wybór dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie (poprzedni dyrektor Zygfryd Czajko przecho-

dzi na emeryturę) konkurs odbędzie się we wtorek 1 czerwca 1999r. V komisji konkursowej wezmą udział dwaj przedstawiciele samorządu powiatowego: wicestarosta Jarcław Augustowski (rekomendowany przez Zarząd Powiatu) i Zeno Wielgat (rekomendowany przez komisję Rady Powiatu).

Wiele uwagi Zarząd Powiatu poświęcił przygotowaniom do wizyt papieża Jana Pawła II w Ełku. Ważnym elementem tych przygotowań będzie uroczysta Sesja Rady Powiatu, Rady Miasta oraz Rady Gminy Powiatu Grajewskiego z okazji przyjazdu Ojca Świętego w dniu 3 maja 1999r. w sali Miejskiego Domu Kultury. Na tą uroczystość wszystkich radnych zaprosili przewodnicząca Rady Powiatu - Eugenia Kulesza i Starosta Powiatu Grajewskiego - Henryk Poślednik. Uroczystą Sesję uświetni koncert dzieci Państwowej Szkoły Muzycznej w Grajewie oraz występ Zespołu Pieśni i Tańca z Nieckowa.

Zygmunt Tarnacki

### POWIATOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ W GRAJEWIE

Jej organizatorem jest Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Grajewie, na czele z p. Markiem Mołczanowskim. Celem ligi jest popularyzacja piłki nożnej, traktowanej jako jednej z form aktywnego spędzenia wolnego czasu oraz wyłonienie najlepszej drużyny, która będzie reprezentować powiat grajewski w Wojewódzkim Finale Ognisk TKKF.

Miło nam poinformować, że w Powiatowej Lidze udział bierze drużyna z Rajgrodu pod nazwą "EUROPA". Jest to możliwe dzięki sponsorowi, jakim jest Zakład Przetwórstwa Mięsnego "EUROPA" w Rajgrodzie. Szefowie firmy - Stanisław i Zdzisław Zielińscy są bardzo życzliwi dla sportowców i kolejni raz wspomogli ich finansowo, za co w imieniu sekcji sportowej TMR i za pośrednictwem "Rajgrodzkich Echa" serdecznie dziękujemy!

W pierwszym meczu drużyna z Rajgrodu spotkała się z zespołem Maestro z Grajewa i kolejny raz, mając przewagę, zremisowała 0:0 z tym zespołem. Może w finale wreszcie nasi chłopcy ich pokonają? Trzymamy za nich kciuki jak tradycja nakazuje.

ZYGMUNT TARNACKI

### WITAM RAJGRÓD

Z piastowskiego grodu (Piastowa), w tzw. międzyczasie, nadaje Czytając "Rajgrodzkie Echa" spotkałem się w polemice z p. Leszkiem Piekarskim. Widocznie mamy fart do siebie, czyli coś co mnie umacnia, bo kiedyś "starliśmy się" o postać "Hubala". Nie chciałbym znów polemizować zbyt obficie jak poprzednio, choć lubię polemiki, ale z braku czasu nie chciałbym "wytaczać ciężkich armat". Pragnę jedynie zauważyć, że te, zdaniem autora polemiki, pozytywne doświadczenia dziejowe Polaków z Niemcami przyczyniły się do najkrwawszej hekatombi narodu polskiego i całego świata na przestrzeni dziejów, czego autor polemiki nie potrafi zauważyć - widząc tylko jedną stronę medalu. Ja, w wolnej Polsce muszę podpisywać się "pseudo", aby nie narażać na szykany rodzone, a niektórzy pseudopatrioci już dzisiaj wyrabiają sobie nazwisko pisząc pochlebne i gloryfikujące Niemców teksty, aby w razie "głównicy" Niemców na stałe w Polsce, w stosownym momencie, o razu stać się rasowymi Polako-voľksdeutscheami. Przypuszczam, że prawie połowa szybko by się tak przefarbowała, aby stanąć po swojej właściwej stronie barykady. Druga podobna część, stałaby się rasowymi ruskimi w okupacji sowieckiej. Reszta - to garstka Żydów i Polaków w konspiracji.

To, że dobrowolnie i na zaproszenie rządu goszczą obce dywizje w Polsce - fokosa, jak zauważa autor polemiki - nie jest usprawiedliwieniem. W 1939 r. Polska miała tę odrobinę godności, aby nie oddać, jak obecnie, przedpoła bez walki i podjęła to wyzwanie losu. Aby nie być gołosłownym w swej wypowiedzi, jeżeli zajdzie potrzeba, jestem gotów przytoczyć kilka wybitnych wypowiedzi znawców tematu.

Pozdrawiam ludzi z Rajgrodu oddanych słusznej sprawie. Oczywiście

AFENDIHC

## Z ŻYCIA PARAFII

W dniu 8 maja 1999 r. odbył się pielgrzymka autokarowa do Wilna. Mieszkańcy naszej parafii mieli możliwość zanieść swe prośby i dziękczynienia przed obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ponadto zwiedzono szereg bezcennych zabytków, tak ściśle związanych z Polską. Pielgrzymom przewodniczyli rajgrodzcy wikariusze: ks. Jarosław Salikowski i ks. Dariusz Brozio.

W dniu 15 maja 1999 r. w Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Rajgrodzie odbyła się I Komunia Święta. Najświętszy Sakrament po raz pierwszy przyjęło 86 dzieci.

W dniu 17 maja 1999 r. zebrał się komitet parafialny powołany ds. koronacji Matki Boskiej Rajgrodzkiej. Ks. dziekan Hieronim Mojżuk zaprezentował zebrany korony, które w dniu 8 czerwca br. pobłogosławi Jan Paweł II w Elku. Korony wykonane są ze srebra, podwójnie pozłoczone, wysadzone szlachetnymi kamieniami. Korony kosztowały ponad 5000 zł. Ustalono już skład delegacji, która przedstawi Ojcu Świętemu korony do pobłogosławienia; oto jej skład: ks. dziekan Hieronim Mojżuk, p. Helena Bućkoz Barszczy i p. Leon Czerwionka z Rajgrodu. Koronację obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej przewiduje się w roku 2000. Do tego czasu korony zostaną zdeponowane w sejfie bankowym.

Omówiono również stan przygotowań do wizyty Ojca Świętego w Elku. Poproszono pracowników

Ośrodka Kultury w Rajgrodzie o wykonanie transparentów z hasłami, które zaczepione zostaną przy głównej szosie. Zaapelowano do mieszkańców parafii o odświętny wystrój posesji i domostw na kilka dni przed wizytą i w czasie jej trwania. Zwrócono się z prośbą do władz samorządowych o nadanie świątecznego charakteru ulicom; zawieszenie flag państwowych, maryjnych i papieskich.

**DO WSZYSTKICH PIELGRZYMÓW, PRAGNĄCYCH WZIĄĆ UDZIAŁ WE MSZY ŚWIĘTEJ CELEBROWANEJ PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO W DNIU 8 CZERCA 1999 R. APELUJEMY O KORZYSTANIE Z ZORGANIZOWANYCH FORM TRANSPORTU CZYLI AUTOKARÓW.**

**BĘDZIE TO NAJSPRAWNIEJSZA I NAJDODODNIEJSZA FORMA TRANSPORTU, PONIEWAŻ PARKING DLA AUTOKARÓW ZLOKALIZOWANO STOSUNKOWO BLISKO PLACU MODLITWY**



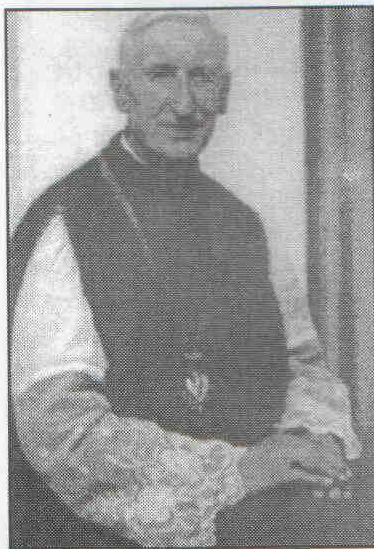
Tradycyjnie, wzorem lat poprzednich, w przeddzień Zesłania Ducha Świętego odbyła się piesza pielgrzymka z Rajgrodu do Studzienicznej. Rankiem, 22 maja br., po wysłuchaniu mszy św., pielgrzymów poprowadził ks. dziekan Hieronim Mojżuk. Wieczorem dotarli do sanktuarium Matki Boskiej Studzieniczańskiej. Następnego dnia uczestniczyli w uroczystościach odpustowych Zesłania Ducha Świętego. Tradycyjnie w pieszej pielgrzymce do Studzienicznej udział wzięła młodzież szkół podstawowych z terenu parafii przygotowująca się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania.

## JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA

W dniu 30 kwietnia 1999 r. minęła 60. rocznica święceń kapłańskich księdza infulata **Stanisława Wierzbickiego**

**DOSTOJNEMU JUBILATOWI  
najserdeczniejsze życzenia  
wszelkiej pomyślności  
oraz pełni łask Bożych  
składają:**

**Zarząd TMR i Redakcja "Rajgrodzkich Ech"**

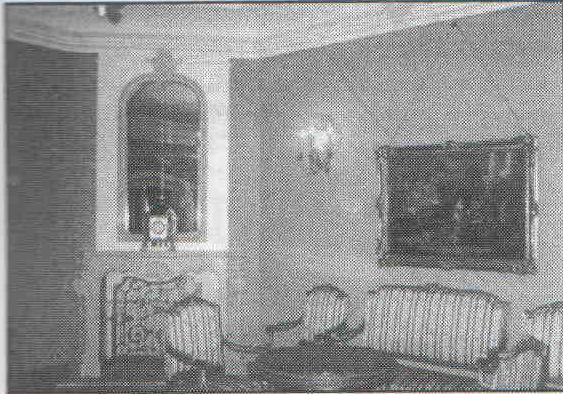


Ks. Stanisław Wierzbicki urodził się 5 listopada 1912 r. w Rajgrodzie. W 1930 r. ukończył Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Grajewie, a następnie Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży. Przyjął święcenia kapłańskie 30 kwietnia 1939 r. W latach 1948-51 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uzyskując tytuł magistra filozofii. W latach 1951-1970 wykładał w łomżyńskim seminarium. W latach 1970-75 adaptował zespół poklasztorny w Tykocinie na Dom Księży Emerytów Diecezji Łomżyńskiej. Do 1988r. pełnił obowiązki dyrektora tegoż Domu. Obecnie mieszka w Domu Księży Emerytów w Łomży.



## SPOTKANIE PREZESÓW REGIONALNYCH TOWARZYSTW KULTURY

W dniu 16 maja 1999 r. odbyło się XII Spotkanie Regionalnych Towarzystw Województwa Podlaskiego. W zasadzie było to pierwsze spotkanie przedstawicieli regionalistów z trzech byłych województw: białostockiego, łom-



żyńskiego i suwalskiego. Spotkania takie były cyklicznie organizowane w Białostockiem, a zachowując ich kolejną numerację, od tego roku obejmować będą całe nowe województwo podlaskie. Organizatorem spotkań jest Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku. Gospodarzem XII Spotkań było Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy.

Na wstępie goście mieli możliwość zwiedzenia zabytkowych wnętrz pałacu Branickich - letniej rezydencji w Choroszczy. Zabytkowe wnętrza wyposażone są w meble z XVIII i XIX wieku. Na zewnętrzny rozciąga się wspaniały ogród zaprojektowany na wzór wersalski, wymaga jednak prac renowacyjnych. W tak wspaniałej rezydencji chętnie prze-



bywał hetman Jan Klemens Branicki z żoną - siostrą ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego. W jednej z zabytkowych sal wisi portret króla Stasia namalowany przez osiemnastowiecznego artystę włoskiego.

Obrady przedstawicieli regionalnych stowarzyszeń kulturalnych otworzyła prezes Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy - Wanda Jankowska, która nawiązała do obchodów dwudziestolecia Towarzystwa. W wystąpieniu wspomnienio-

wym podkreślono osoby, które przyczyniły się do powstania i rozwoju działalności TPCh, które w swym dorobku ma wiele dokonań, jak np. postawienie pomnika powstańcom styczniowym. Z inicjatywy Towarzystwa w poprzednich kadencjach radni przyjęli historyczny herb miasta oraz zaprojektowaną flagę miejską. Swoje dwudziestolecie działalności uświetnili okolicznościowymi publikacjami, których wydanie sfinansował miejscowy dom kultury. W tutejszej placówce kulturalnej mieści się też siedziba społecznie działającego Towarzystwa Przyjaciół Choroszczy. Przedstawiciele towarzystw mieli okazję obejrzeć okolicz-



nościową wystawę. O cennym odkryciu, którego dokonał jeden z członków TPCh, opowiedział dr Józef Maroszek - prezes Białostockiego Towarzystwa Naukowego. O ruinach umocnień fortecznych, znajdujących się nad rzeką, sądzono przez kilkadziesiąt lat, że są to umocnienia z okresu potopu szwedzkiego. Ostatnio okazało się, że są znacznie starsze, bo pochodzą z pierwszej połowy XVI wieku, z okresu waśni pomiędzy różnymi rodami litewskimi: Gasztołdów i Radziwiłłów.

Uczestnicy XII Spotkań mieli okazję obejrzeć zabytkowy kościół z klasztorem poddominikańskim, a także wejść

na Babią Górę (stromie wzniesienie) na szczycie której znajduje się kamienny krąg. Jest miejsce kultu słowiańskie go sprzed tysiąca lat.

Podczas XII Spotkań z interesującym referatem wystąpił przewodniczący Rady Krajowej RTK - Anatol Jar Omelaniuk. Nawiązał do licznych wypowiedzi Jana Pawła II dotyczących kultury oraz relacji: kultura - człowiek - religia. Wskazał na dziedzictwo Małych Ojczyzn i wkład regionalistów w kulturowaniu tradycji - dla przyszłości - w dobie jednoczenia się Europy.

Jednym z celów XII Spotkań miało być powołanie Podlaskiej Regionalnej Rady Towarzystw Kultury. Przeciwno takiej nazwie zaprotestowali przedstawiciele stowarzyszeń z Łomży, który stwier-

dzili, że prawie całe byłe województwo łomżyńskie "obie ma nogami" stoi na Mazowszu i taką nazwa jest nie do przyjęcia. A. J. Omelaniuk przypomniał, że w okresie tworzenia nowego podziału administracyjnego kraju regionaliści stanowczo dopominali się utworzenia 9 województw pokrywających się z historycznymi i kulturowymi regionami Polski, ale "interes" polityków zwyciężył. mamy teraz tego typu sytuację, że część Mazowsza jest

w Podlaskiem, a część Podlasia (i to znaczna) nie należy do województwa podlaskiego. W drodze kompromisu przyjęto nazwę: Rada Regionalnych Towarzystw Kultury Województwa Podlaskiego. Przedstawicielami w Radzie (urzędu) znaleźli się delegaci do RK tego terenu: Marian Mieszkowski, Mirosław Matosiuk, Zdzisław Wyszowski. Ponadto w skład rady wojewódzkiej weszli: Stanisław Zagórski - prezes łomżyńskiej "Stopki", Józef Maroszek - prezes Białostockiego Towarzystwa Naukowego i Zygmunt Filipowicz - prezes Towarzystwa Przyjaciół Suwalszczyzny. Z powodu małej frekwencji przedstawiciele z byłych województw: białostockiego i suwalskiego, postanowiono jeszcze trzech członków powołać na następnych spotkaniach.

Wśród dużej grupy reprezentującej byłe województwo łomżyńskie były też przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Rajgrodu: prezes Zygmunt Tarnacki i red. Janusz Sobolewski.

Inf. w

# MASARNIA „EUROPA” DALSZY ROZWÓJ FIRMY

W ubiegłym roku przeprowadziliśmy obszerny wywiad z właścicielami Zakładu Przetwórstwa Mięsnego "EUROPA" w Rajgrodzie, braćmi Stanisławem i Zdzisławem Zielińskimi. Już w tytule tamtego artykułu stwierdziliśmy, że nastąpił dynamiczny rozwój ich firmy. Jak jest po roku czasu?

- Wówczas zatrudnialiśmy - opowiada Zdzisław Zieliński - około pięćdziesięciu pracowników, obecnie zatrudniamy osiemdziesięciu. Doszło kilka sklepów firmowych. Własnym transportem dowozimy towar do naszych punktów w Białymstoku, Suwałkach, Łomży, Giżycku, Pisz, Kolnie, Grajewie, Elku, Augustowie, Rajgrodzie. Ponadto mamy wielu odbiorców, którzy przyjeżdżają po towar bezpośrednio do nas, do Rajgrodu.

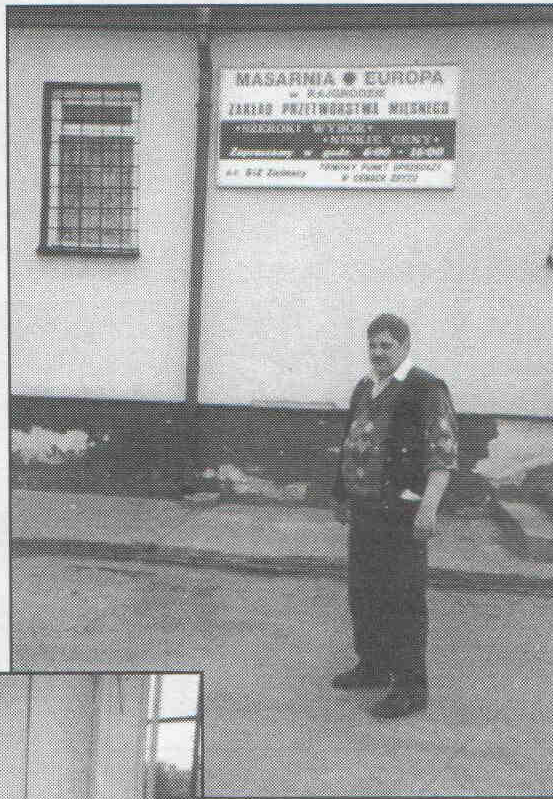
O aktualny stan asortymentu wyrobów "EUROPY" zapytaliśmy głównego technologa, Andrzeja Omaleckiego.

- Aktualnie produkujemy ponad sto gatunków wyrobów mięsnych, przeważają wędliny. Zajęliśmy się przetwórstwem drobiu, co spotkało się z dobrym wzięciem na rynku. Ponadto wyjątkowo dobrze sprzedają się wszelkie kiełbasy podsuszane. Jakość naszych wyrobów systematycznie poprawia się, a wpływają na to ciągle inwestycje w postaci zakupu nowego i kosztownego sprzętu. Wszyscy lubimy tradycyjne już flaki, ale sposób przygotowania ich z wołowego żołądka wymagał dużego nakładu pracy ludzkiej. Zakupiliśmy maszynę, która mechanicznie oczyszcza wołowe żołądki. Dodat-

czy. Pozyskanie nowej powierzchni magazynowej pozwoli nam na wygospodarowanie miejsca na nową linię produkcyjną, głównie przerobu drobiu.

- Czy to znaczy, że masarnia będzie przyjmować nowych ludzi do pracy?

- Na pewno będziemy zatrudniać więcej ludzi, a zwłaszcza kobiet. A tak w ogóle to od lat borykamy się z zatrudnieniem, choćby dziś brakuje nam czterech mężczyzn. Odnoszę wrażenie, że w Rajgrodzie i okolicy nie ma problemu z bezrobociem... albo ludzie nie chcą pracować. Codziennie dowozimy do masarni piętnaście osób z Elku. Po co angażować dwa samochody, zatrudniać kierowców, tracić na paliwo - skoro mogliby pracować miejscowi. Zarobki u nas nie są złe. Średnio wychodzi to ponad tysiąc złotych na czysto dla pracownika. Ponadto pracownicy korzystają z wszystkich świadczeń socjalnych, a więc mają ręczniki, mydło... urlopy też w każdym roku. Duże nadzieje wiążemy z naszymi uczniami nauki zawodu, których aktualnie mamy siedmiu. Po wykształceniu ich, wszystkich zatrudnimy u siebie.



kowo zakupiliśmy nową nadziewarkę, a także oparzarzkę.

- Do największych inwestycji - dodaje Zdzisław Zieliński - trzeba zaliczyć przeróbkę naszego systemu ogrzewania z tradycyjnego na olejowe. Masarnia nie wypuszcza już kłębow dymu, w Rajgrodzie jest jeszcze bardziej czyste powietrze. Była to bardzo kosztowna inwestycja, ale zwróci się stosunkowo szybko, bo jak już zauważamy mamy w każdym miesiącu z tego powodu po kilkadziesiąt starych milionów oszczędności. Najważniejsza zaś inwestycja jest tuż przed nami. Przez najbliższe cztery miesiące chcemy pobudować nowoczesny magazyn chłodni-

- A jak przedstawia się współpraca z miejscowym samorządem?

- Nie jest to takie proste. Od lat dopominamy się o wykonanie drogi do zakładu. Obecnie droga jest w strasznym stanie. Odbiorcy naszych produktów wręcz z nas drwią, że nazywamy się "EUROPA", a droga do nas jak do trzeciego świata. Nie rozumiem władz samorządowych, przecież gmina ma z nas wielki podatek. Tylko kilka tysięcy złotych rocznie płacimy podatku od nieruchomości. Każdego zaś miesiąca gmina otrzymuje częściowy zwrot z podatku dochodowego i VAT, który wpłacamy do Urzędu Skarbowego, a nie są to małe kwoty - prawdopodobnie około dwudziestu tysięcy złotych. Tak więc z naszych podatków jakie wpływają do gminy można by już wyasfaltować dziesięć takich dróg.

- Ze swej strony pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie w imieniu Towarzystwa Miłośników Rajgrodu za sponsorowanie sekcji sportowej; szczególnie za ostatni zakup koszulek dla drużyny piłkarskiej. Życzymy jednocześnie dalszego rozwoju i wszelkiej pomyślności.

Wywiad przeprowadzili: Maria Fliszewska i Zygmunt Tarnacki



# WIEŚCI Z PARKU

Dodatek Informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego Nr 5 Maj 1999

Szanowni Czytelnicy!

Maj to miesiąc przeuroczy. W przyrodzie wszystko tętni nową siłą życia. Łąki umaili się żółtymi "mleczkami". W sadach aż biało od kwitnących wiśni, śliw czy jabłoni. W polu także zazieleniło się od ozimin. W powietrzu słychać wiosenny gwar ptactwa. Słowem wiosna w pełni. W tym miesiącu obchodzimy także Europejski Dzień Parków.

Redakcja

## 24 maj - Europejski Dzień Parków Narodowych



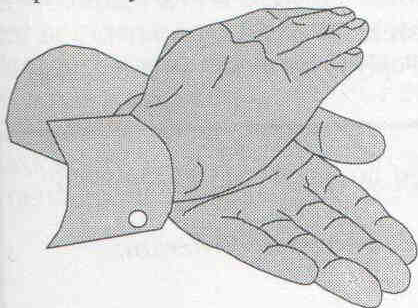
European Day of Parks  
Europäischer Tag der Parke  
Journée Européene des Parcs

Obszary chronione Europy są niezwykle cenną częścią jej przyrodniczego i kulturowego dziedzictwa. Naszym obowiązkiem jest ich trwała ochrona i dbałość o dalszy rozwój. Nie może się

to jednak odbyć bez akceptacji i licznego poparcia ze strony społecznej dla takiej idei.

24 maja 1999 r. mija 90 rocznica utworzenia w Szwecji dziewięciu pierwszych parków narodowych Europy. Dlatego dzień ten, Europejska Federacja Parków Narodowych - EuroParc - skupiająca 34 kraje europejskie, uroczystie ogłosiła Europejskim Dniem Parków Narodowych. W związku z tym wszystkie kraje członkowskie, agendy rządowe, administracje obszarów chronionych, organizacje pozarządowe wezwane zostały do zorganizowania uroczystych obchodów tego dnia - festiwalu przyrody. Proponowane obchody nie mają żadnej narzuconej formy. Mogą to być np.: dni otwarte, kiermasze, imprezy edukacyjne, wystawy czy piesze rajdy. Celem takiego działania jest szeroka popularyzacja obszarów chronionych, pogłębianie świadomości społecznej co do roli takich obszarów i ich znaczenia w rozwoju cywilizacyjnym. Ma to być także zachęta na rzecz wspierania wszelakich działań dotyczących obecnych i tworzenia przyszłych obszarów chronionych w Europie.

Biebrzański PN wraz z Wigierskim, Białowieskim i Narwiańskim Parkiem Narodowym, chcąc podkreślić wagę tego dnia, organizuje 24 maja br. w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku wystawę zdjęć ukazujących specyfikę każdego parku naszego województwa. Wystawę o godzinie 10 00 otworzy wojewoda podlaski. W trakcie wystawy będzie można otrzymać także foldery i inne materiały promocyjne parków. Będzie też można wysłuchać prezentacji o każdym parku w kolejnych dniach trwania wystawy. Zapraszamy do odwiedzin wystawy!



## Po prostu sukces!

Na takie miano zasłużyły sobie, odbywające się w dniu 24 kwietnia br. w siedzibie Biebrzańskiego PN w Osowcu - Twierdzy, Targi Produktu Biebrzańskiego "Sto pomysłów dla Biebrzy". Impreza cieszyła się niezwykle zainteresowaniem zarówno od strony wystawców jak i odwiedzających. Takiej ilości osób i samochodów nie widziano w Osowcu nawet przy okazji Międzynarodowego Otwarcia BPN w 1994 r. W trakcie targów zaprezentowano różnorodną gamę produktów pochodzących z terenów biebrzańskich i inspirowanych przyrodą Biebrzy. Wśród produktów znaleźć można było: obrazy, rzeźby, dłubane w drewnie ptaki, odlewy gipsowe, pisanki, bukiety kwiatów, wyszywanki, miejscowe wypieki, drewniane zabawki itp. Łącznie swoje wyroby zaprezentowało 74 wystawców z 14 gmin. Na stoisku Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody (WWF) zaprezentowano ptaki rzeźbione w drewnie - interesującą propozycję regionalnej pamiątki inspirowanej przyrodą Biebrzy. Rynek zaakceptował pomysł. Sprzedano "na pniu" wszystkie pokazywane prototypy oraz uzyskano zamówienia na kolejne dziesiątki egzemplarzy!

W trakcie targów zobaczyć można było także modele przydomowych oczyszczalni ścieków jak również zapoznać się z możliwościami wykorzystania Internetu w gminach. Targi okazały się niezwykle korzystnym wydarzeniem kulturalnym skupiającym lokalnych twórców, ukazującym nie tylko bogactwo rozmaitych produktów biebrzańskich. Ogromna popularność targów wśród odwiedzających z pewnością pomogła utwierdzić twórców o potrzebie tworzenia dóbr kultury materialnej. Dokonano także szeregu cennych wymian poglądów i doświadczeń. Wreszcie podpisano kontrakt na produkcję i zbyt wielu wyrobów.

Gośćmi targów byli etnografowie - Zygmunt Ciesielski i Wojciech Kowalczyk, oceniający wartość artystyczną przedstawianych prac.

Niezapowiedziane do Osowca-Twierdzy przyjechał Marek Gołkowski - wicedyrektor Departamentu Promocji Turystyki z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. w jego opinii był to najlepsza rzecz jaką można było zrobić nad Biebrzą. Pierwszy spotkał ludzi, których życzeniem jest rozwój lokalny. Targi pokazały, że różne jednostki samorządu lokalnego i ośrodki kultury mogą się zjednoczyć i zaoferować turystom wspólny produkt. Zdaniem M. Gołkowskiego, jak również niżej podpisanych, należy teraz zbudować kompletną ofertę turystyczną, obejmującą wyżywienie nocleg i różnorodne atrakcje.

Duże podziękowania należą się organizatorom: WWF, Osowieckiemu Towarzystwu Fortyfikacyjnemu i Biebrzańskiemu PN za pomysł i zorganizowanie imprezy oraz Ośrodkom Kultury z doliny Biebrzy za pomoc w dotarciu do twórców i rozpropagowaniu imprezy.

Nie można zapomnieć o ukłonach w stronę sponsora PBK S.A. Oddział Grajewo i dla Gazety Współczesnej, która objęła patronat medialny nad targami.

## Część historyczna

### Polekszanie

Nazwy Pollexiani, Polexia i Polesitae występujące w źródłach z końca XII i XIII w. określały krainę nad rzeką Łęk (dzisiaj Elk) i zamieszkujące ją plemiona zachodniojaćwieskie.

Nazwa Łęk jest pochodzenia bałtyjskiego i została urobiona od rdzenia \*Luk (por. litewskie Lukne) W języku staropolskim słowo Łekno oznaczało "lilia wodna, grzybień, grąźel, Nuphar luteum (L.)". Roślina ta do dziś porasta obficie rzekę Elk. Nazwa Łęk (Elk) ma liczne i stare odpowiedniki przede wszystkim na ziemiach bałtyjskich i północno-zachodnio-słowiańskich.

Od nazwy rzeki Łęk (Elk) utworzono nazwę leżącej nad nią krainy: Poleksia (Poleksze), której struktura morfologiczna ma odpowiedniki w nazwach staropruskich terytoriów plemiennych (por. Pomezania i Pogezania) oraz słowiańskich (por. Pomorze, Połabie)

Polekszanie to nazwa plemienia o strukturze analogicznej jak Pomorzanie i Połabianie

Formy Poleksze i Polekszanie to hipotetyczne rekonstrukcje w jęz. polskim w nawiązaniu do nazw Mazowsze i Mazowszanie.

Północno-zachodnimi sąsiadami Polekszan byli Mazowszanie a zachodnimi Gołędzanie.

Od północnego wschodu granicą Poleksza były lasy, zachowane do dziś w postaci Puszczy Augustowskiej. Na północy mieszkali ich pobratymcy - Jaćwingowie. Bagna Biebrzańskie stanowiły naturalną południową granicę.

Dane historyczne wspominające Poleksze są bardzo nieliczne i pochodzą tylko z lat 1192- 1273. Dotyczą one wypraw książąt polskich na Poleksze.

Bardzo interesujące wiadomości przekazuje Kronika Wielkopolska, wg której ks. Konrad Mazowiecki sprowadził Krzyżaków (1226) wskutek najazdów Prusów i Polekszan. W 1283 r. w wyniku wspólnej akcji wojsk ruskich, mazowieckich i litewskich Polekszanie i Jaćwingowie zostali spacyfikowani. Większość Poleksza została opanowana przez Krzyżaków, zaś część południowa (pomiędzy Nettą i Biebrzą ustalona z czasem granicą krzyżacko-mazowiecką) przypadła Mazowszu.

### **Konkurs wiedzy o BPN tuż, tuż!!**

"Warto zwiedzić Biebrzański Park Narodowy. Jest to miejsce, którego nie zapomnicie. Mieszkam bardzo blisko

parku i co rano oglądam znikające mgły oraz tę ogromną przestrzeń, na której żyje tyle niespotykanych roślin i zaskakujących zwierząt." Tak dolinę Biebrzy opisała Aneta Kisło uczennica Szkoły Podstawowej w Dolistowie w IV edycji Konkursu o Biebrzańskim Parku Narodowym, który odbył się 10 czerwca 1998 roku. Głównym celem konkursu jest podniesienie poziomu wiedzy przyrodniczej dzieci i młodzieży szkół podstawowych leżących w pobliżu BPN. Konkurs składa się z dwóch etapów: eliminacji szkolnych i eliminacji centralnych (w siedzibie BPN). Eliminacje centralne są dwustopniowe: praca pisemna oraz część praktyczna. W 1998 roku w eliminacjach centralnych wzięło udział 30 uczniów ze szkół w Białaszewie, Dolistowie, Downarach, Goniądzu, Grajewie (nr 2 i 4), Jaświłach, Jaziewie, Kuleszach, Osowcu, Radziłowie, Rudzie i Sztabinie. Część pisemna polegała na rozwiązaniu testu złożonego z pięciu pytań, które sprawdzały nie tylko wiedzę uczestników konkursu, ale też umiejętność jej wykorzystania w praktyce. Część praktyczna

polegała na rozwiązaniu 5 zadań, np. rozpoznanie gatunku zwierzęcia, na podstawie wydawanego przez nie głosu. Szkoła zwycięzcy konkursu Agnieszki Bogdzio uczennicy Szkoły Podstawowej w Jaziewie otrzymała komputer ufundowany przez Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie Oddział w Grajewie. Finaliści za swoją pracę zostali uhonorowani nagrodami książkowymi i rzeczowymi.

Zorganizowanie eliminacji centralnych konkursu w 1999 roku planujemy na 11 czerwca. Zawiadomienie ze wszystkimi szczegółami przesłaliśmy do szkół w lutym. Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie.

Do zobaczenia.

W dniach 01-03 maja Biebrzański Park Narodowy przeżywał "najazd turystów". Cieszy nas tak ogromna popularność, ale jesteśmy też przerażeni tym, że część zwiedzających w tych dniach turystów nie respektowała przepisów obowiązujących na terenie Parku. Niektórzy z turystów odwiedzili miejsca poza szlakami, a w szczególności te miejsca gdzie przebywa cietrzew. Szanujmy tą część przyrody, która nam jeszcze została i pamiętajmy, że zniszczyć jest bardzo łatwo, ale odbudować jest bardzo trudno a w szczególności unikatowe miejsce jakim jest Biebrzański Park Narodowy.

"Popłynę z wiosną!

Tedy wezmę do ręki koszulę,

wiosło, czapkę majową.

Biebrza do mnie roztworzy się,

jak łąkowy półbożek.

Będę tedy kochał

kosmate robaczki

kokardowe dżdżownice,

ciało kobiety ciężarnej

i akacjowy cień chrabąszcza."

( Z wiersza: "Popłynę z wiosną" M. Samojlika)

Wieści z Parku - Dodatek informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego do gazet samorządowych  
Redakcja, opracowanie i skład: *Artur Wiatr - Biebrzański PN*;

Uwagi, listy, komentarze prosimy kierować na adres: *Biebrzański PN; 19-252 Osowiec Twierdza;*  
tel./fax 086 272 06 20; 272 06 21

Ostatnio ukazała się książka Sławomira Poleszaka pt. "Jeden z wyklętych. Jan Tabortowski "Bruzda", nakładem Wydawnictwa "RYTM". Jest to wersja pracy magisterskiej autora, który opisał dzieje jednego z najdzielniejszych oficerów Białostockiego Okręgu Armii Krajowej. Jan Tabortowski (1906-1954) był zawodowym oficerem Wojska Polskiego uczestnikiem wojny obronnej 1939 r., wybitnym żołnierzem Polski Podziemnej (między innymi inspektor łomżyński i suwalski AK). Po wojnie na krótko próbował zakończyć walkę, ale zmuszony został do dalszego konspiracyjnego życia. Zorganizował partyzantkę antykomunistyczną w Łomżyńskiem. Zginął z bronią w ręku w 1954 r. w Przytułach.

Autor książki - Sławomir Poleszak ur. w 1969 r. w Babinie koło Lublina, ukończył Wydział Humanistyczny KUL, obecnie doktorant tej uczelni. Praca magisterska, na podstawie której powstała książka, została napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza, wyróżniona w konkursie im Stanisława Herbsta, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Historyczne.

"Biografia "Bruzdy" odbija jak w lustrze losy akowskiego pokolenia, losy szczególnie dramatyczne. Równocześnie opisywana postać jednego z najwybitniejszych oficerów Okręgu Białostockiego AK, walczącego o niepodległość przez okres obu okupacji 1939-45, a potem jeszcze nieomal 10 lat trwającego w lesie, warta jest pełnego opracowania."

Z recenzji prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza

Oto fragment książki opisujący jedną z dziesiątków akcji jakimi dowodził major "Bruzda":

"Do akcji zdobycia posterunku został wyznaczony pluton z Bronowa. Pluton z Wizny obstawiał drogę Wizna - Łomża i Wizna - Jedwabne, miał też za zadanie przeciąć łączność telefoniczną oraz ubezpieczać drogi dościa i ewakuacji tuż po północy z 25/26 kwietnia 1943 r., z pierwszego na drugi dzień Świąt Wielkanocnych, komendant placówki "Gustaw" dopro-

wadził oddział liczący około 16 osób w pobliże Wizny. Całą akcją dowodził kapitan "Bruzda", natomiast oddziałem szturmowym dowodził Wiktor Surowiecki "Wickey", pełniący obowiązki dowódcy Kedywu obwodu Łomża, ten sam, który trzy miesiące wcześniej między innymi z kapitanem "Bruzdą" uciekł z więzienia w Łomży. Do oddziału dotarł łącznik z Wizny Stanisław Gawrychowski "Bartek", który zameldował "Bruzdzie" o sytuacji na posterunku żandarmerii i stanie ubezpieczenia

ków gospodarskich doszli do posterunku żandarmerii. Oddział był uzbrojony w dwa rkm-y, 2-3 pistolety maszynowe, broń długą i krótką oraz granaty. Żołnierze AK po przybyciu w pobliże posterunku zajęli wyznaczone pozycje, budynek otoczono, na piwnicy, obok domu "Bartka", ustawiono rkm. Gdy wszystko było gotowe, "Wickey" podszedł do drzwi posterunku i zawołał po niemiecku: "Tu partyzanci! Przyszliśmy uwolnić więźniów. Nikogo nie zabijemy, jeżeli nie będziecie strzelać."

Następnie budynek posterunku został oświetlony latarkami elektrycznymi. Drzwi budynku rozbili łodem i siekierami Józef Kalinowski "Lipa" i 4-5 żołnierzy AK. Kapitan "Bruzda" z kilkoma żołnierzami wszedł do aresztu. W ostatniej celi przebywał Czesław Gołębiowski "Bosy", "Żyła". Siedział w celi wciśnięty w kąt, brutalnie zbity, w stanie szoku. Nikogo nie rozpoznawał, nie wiedział co się dzieje. Mamrotał pod nosem:

- Co to za wojsko? Zostawcie mnie w spokoju.

Nie chciał wyjść, pomimo wezwań i ponagleń "Bruzdy", który mówił do niego:

- Czesiek, to ja, Janek. Przyszliśmy po ciebie, już po wszystkim, jesteś wolny.

W czasie, gdy kapitan "Bruzda" z żołnierzami był jeszcze w areszcie, na zewnątrz rozległa się kanonada wystrzałów. Jak się potem okazało, nie zorientowana w sytuacji "Maria" podszedła do okna, a żołnierze AK myśleli, że to Niemcy i ostrzelali okno. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Więźnia wyniesiono z aresztu i położono na przygotowanej furmance. Przy okazji odbijania "Bosego" z aresztu uwolniono 8-10 młodych mężczyzn, którzy mieli być wywiezieni na roboty do Niemiec. Oddział wycofał się ubezpieczoną drogą w kierunku Narwi, dalej jej brzegiem, a następnie wzdłuż strumyka do wsi Kramkowo. Kapitan "Bruzda" i "Bosy" pojechali do Bronowa, a żołnierze o świcie wrócili do domów. Cała akcja trwała kilkanaście minut. Żandarmi wyszli z posterunku dopiero rankiem, a Gestapo przybyło do Wizny w południe. W stosunku do ludności cywilnej nie było żadnych represji."

## MAJOR JAN TABORTOWSKI PS. „BRUZDA”



zez żołnierzy AK z miejscowego plutonu. Kapitan "Bruzda" krótko przypomniał ostatnie rozkazy dotyczące akcji: przecięcie łączności telefonicznej, sposób ubezpieczenia budynku głównego żandarmerii, odbicie więźnia z wolnostojącego aresztu i drogi wycofania po akcji.

Po ostatnich ustaleniach wszyscy żołnierze natarli swoje buty tytoniem, aby psy nie podjęły tropu i najkrótszą drogą, polami, od strony budyn-

## IV WARSZTATY DZIENNIKARSKIE BIAŁOWIEŻA'99

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zorganizował w dniach 4-6 maja br. IV Warsztaty Dziennikarskie dla dziennikarzy prasy lokalnej województwa podlaskiego. Głównym celem tego szkolenia było doskonalenie warsztatu dziennikarskiego oraz wymiana doświadczeń w zakresie redakcji i organizacji pracy. W spotkaniu udział wzięły takie gazety jak: "Dawca Knyszyński", "Co słyhać w gminie (Kleszczele)", "Gazeta Hajnowska", "Gazeta Sokólska. Nowa", "Gazeta w Choroszczu", "Głos Białowieży", "Głos Dąbrowy", "Goniec Knyszyński", "Nasz Sztabiński Dom", "Uśmiech Seniora", "Wiadomości Rolnicze" z Szepietowa, "Głos Siemiatycz", "Rajgrodzkie Echa". Przeważająca większość tych tytułów to gazety samorządowe finansowane przez urzędy miasta.

tekstów własnych, przedruków, z zamieszczaniem reklam, sprostowań, odpowiedzi na przedstawione w gazecie zarzuty. Omówił również zasady zamieszczania w prasie lokalnej komunikatów i ogłoszeń oraz reklam. W drugim dniu warsztatów dziennikarze prasy lokalnej zgłębiali tajniki pracy z komputerem. Przedstawicielka Firmy T-Matic Grupa Computer Plus w przystępny sposób omówiła zasady korzystania z Internetu oraz pokazała zebrany, jaka to "kopalnia" wiadomości. Po południu prof. dr hab. Bogusław Nowowiejski zapoznał dziennikarzy z zasadami stylistyki i kultury języka w środkach masowego przekazu. Przestrzegaliśmy między innymi przed tzw. "watowaniem tek-

macja, która powinna zawierać następujące dane: co, gdzie, dlaczego i z jakim skutkiem? Dużo uwagi poświęcił również reklamie w prasie lokalnej. Powiedział, że gazeta powinna sama szu-

również przyjemny. Pierwszego dnia panie z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury wraz z wójtem Białowieży zorganizowały spacer po Puszczy Białowiejskiej, zakończony ogniskiem



Program warsztatów był bardzo ciekawy. Pierwszego dnia mgr Jarosław Matwiejuk omówił zagadnienia prawa prasowego i autorskiego. Zwrócił uwagę na wiele bardzo interesujących zagadnień prawnych związanych z przestrzeganiem praw autorskich, publikowaniem

stu" - czyli "ubieraniem" zwykłego informacyjnego tekstu w wyrażenia górnolotne, napszone. Trzeciego dnia warsztatów red. Andrzej Koziała, z Telewizji Białystok omówił gatunki literackie oraz problem reklamy w prasie lokalnej. Stwierdził, że 80% każdej gazety to infor-

kać chętnych do zamieszczania reklam na jej łamach. Reklama powinna być dużym zastrzykiem finansowym dla ubogich gazet lokalnych. Wszystkie wykłady i zajęcia praktyczne wzbudziły duże zainteresowanie wśród dziennikarzy, przyczynią się na pewno do usprawnienia pracy w lokalnych gazetkach. Należy dodać, że zajęcia odbywały się w Domu Kultury w Białowieży; za gościnność i serdeczność paniom z Białowiejskiego Domu Kultury należą się podziękowania.

Zadbano również o to, aby pobyt w Białowieży był nie tylko pożyteczny, ale

z kielbaskami i innymi atrakcjami. Prawdziwym przeżyciem było spotkanie "oko w oko" z zubrem, który podszedł dosłownie pod samo ognisko, popatrzył na zgromadzonych i spokojnie odszedł w puszcę. Drugiego dnia zorganizowano wycieczkę do rezerwatu ścisłego Puszczy Białowiejskiej. Podziwialiśmy dziewiczy las, zmurszałe pnie drzew oraz prastare dęby. Wycieczkę wzbogacił pan wójt Białowieży swoimi ciekawymi opowieściami o przeszłości tych lasów.

IV Warsztaty Dziennikarskie były częściowo sfinansowane przez sponsorów: Browar "Dojlidy" oraz Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A - którym serdecznie dziękujemy.

Przedstawicielem "Rajgrodzkie Echa" na IV Warsztatach dziennikarskich w Białowieży była Maria Fliżewska.

MF

## „OAZA” W RAJGRODZIE

Od kilku miesięcy w sali kominkowej Towarzystwa Młodników Rajgrodu, w każdą środę o godzinie 15. Spotykają się młodzi ludzie w ramach spotkań "oazowych". Opiekunką grupy jest p. Katarzyna Kozikowska:

- Od dwóch lat pracuję w rajgrodzkiej szkole jako katechetka. Poznałam te dzieci i zauważyłam, że istnieje potrzeba takich spotkań. Byłam zaangażowana w Ruch Odnowy w Duchu Świętym, ale to zbyt poważna formacja dla uczniów szkoły podstawowej. Znając również ruch "oazowy" proponowałam spotkania na tej płaszczyźnie. Jesteśmy otwarci na wszystkich i zapraszamy na nasze spotkania, zwłaszcza chłopców, ponieważ jak na razie przychodzą wyłącznie same dziewczynki.

- Czy nie jest to dla Pani zbyt dużym obciążeniem, przecież do pracy w rajgrodzkiej szkole musi Pani dojeżdżać?

- Tak, to prawda, dojeżdżam codziennie aż z Prostek. Prowadzenie "oazy" nie jest żadnym obciążeniem, zwłaszcza jeśli traktuje się to jako powołanie.

Na spotkaniach dziewczynki rozmawiają, dyskutują, modlą się, śpiewają, czytają Pismo Święte oraz literaturę religijną. Na pytanie - dlaczego przychodzą

na te spotkania? - odpowiadają: "Bo to nas interesuje". Nie liczą na masowe uczestnictwo w "oazie" koleżanek i kolegów, ale zapraszają na spotkania wszystkich zainteresowanych. Obecnie przygotowują się do letnich rekolekcji "oazowych".

Należy tylko życzyć opiekunce grupy i dziewczętom wiele samoza-

parcia i wytrwania. Jest to kolejna próba założenia w naszej parafii formacji katolickiej grupy młodzieżowej, miejmy nadzieję, że tym razem zaistnieje na stałe.

J.S.



## 55. ROCZNICA ZDOBYCIA MONTE CASSINO

Gen. Władysław Anders w swoich wspomnieniach z lat 1939-46 napisał: "Zwycięstwo nasze osiągnięte zostało wspaniałym wysiłkiem i współdziałaniem obu dywizji piechoty, oddziałów czołgów, całej naszej artylerii, saperów, łączności oraz wszystkich pozostałych broni i służb biorących udział w bitwie".

To wspaniałe zwycięstwo na wzgórzach Monte Cassino zostało okupione dużymi stratami: zabitych 72 oficerów, 788 podoficerów i szeregowych, rannych 204 oficerów, 2618 podoficerów i szeregowych. Łączne straty w zabitych, rannych i zaginionych wyniosły: 281 oficerów, 3503 podoficerów i szeregowych.

Żołnierze II Korpusu i ich dowódca, gen. Władysław Anders, otrzymywali gratulacje od sojuszników za wspaniałą walkę i zwycięstwo. Król Wielkiej Brytanii, Jerzy VI, nadał polskiemu dowódcy Order Łaźni. Przypinając go w dniu 25 maja 1944 r. w Gaju Oliwkowym, w pobliżu Monte Cassino, polskiemu dowódcy, brytyjski generał Aleksander powiedział: "Mój król nadając Order Łaźni generałowi Andersowi nadał go dowódcy 2-go Korpusu za jego wspaniałe dowodzenie i jako wyraz uznania dla niezwykłego męstwa, ofiarności i poświęcenia żołnierza polskiego w bitwie o Cassino. Był to wielki dzień sławy dla Polski, kiedyście zdobyli tę warowną fortecę, którą sami Niemcy uważali za niemożliwą do zdobycia".

ZYGMUNT TARNACKI

## ZEBRANIE DYREKTORÓW GIMNAZJUM

W dniu 21 maja br. w Czartorii odbyło się zebranie, połączone ze szkoleniem, dyrektorów gimnazjów. Stawili się wszyscy dyrektorzy z powiatu grajewskiego. Szkolenie przeprowadzi pracownicy łomżyńskiego WOM.ii



# RYBY NASZYCH WÓD

## Węgorz europejski (*Anguilla anguilla*)

Węgorz europejski ma długie węzowate ciało, w przekroju poprzecznym prawie okrągłe. Płetwy grzbietowa i odbytowa połączone są z płetwą ogonową, a jedynymi płetwami parzystymi są płetwy piersiowe. Ciało węgorza pokrywa bardzo drobna, podłużna łuska głęboko osadzona w skórze. Linia naboczna jest dobrze rozwinięta. Końcowy otwór gębowy, sięgający do tylnej krawędzi oka, jest zawsze uzbrojony w zęby. Szczelina skrzelowa kończy się tuż przed nasadą płetw piersiowych. Węgorz europejski ma ciemno-szaro-zielony grzbiet, jaśniejsze boki i szarawobiały brzuch. Dorosłe osobniki nabierają srebrzystej barwy. Samce nigdy nie przekraczają 50 cm długości, natomiast samice dorastają do 150 cm i zdarza się, że ważą ponad kg. Podczas spływu na tarło do Morza Sargasowego węgorzom oczy znacznie się powiększają. To samo zjawisko występuje u węgorzy trzymanyh przez wiele lat w niewoli bez możliwości ucieczki. Przykładem może być węgorz, który przez 68 lat żył w sadzawce należącej do praskiego towarzystwa ubezpieczeniowego i którego oczy powiększyły się tuż przed śmiercią. Dowód złożony jest w Muzeum Narodowym w Pradze.

Węgorz europejski jest typową rybą denną i występuje w wodach słodkich całej Europy. Dorosłe węgorze wędrują w ciemne bezksiężycowe noce do morza na tarliska położone na północ od Bermudów, gdzie po półtora roku od rozpoczęcia spływu odbywają tarło w głębokiej wodzie, a po nim giną. Przezroczyste larwy, przypominające listki wierzby, są unoszone Prądem Zatokowym w kierunku wybrzeży

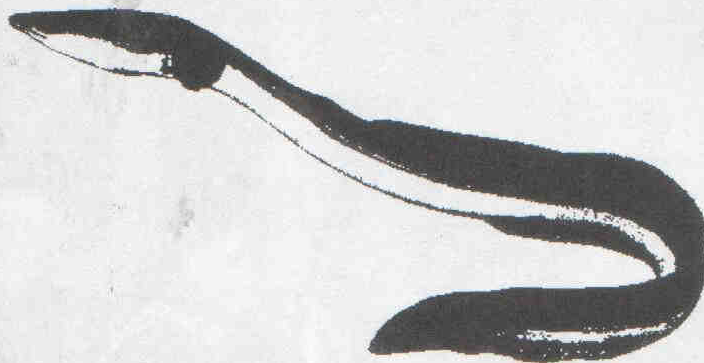
europejskich. Wędrówka ta trwa około trzech lat. Między październikiem a kwietniem w ujściach rzek przeistaczają się w formę "monte'e" mierzącą około 6 cm, i masowo wędrują w górę rzek. Po drodze pokonują najrozmaitsze przeszkody (skały, wodospady i często suchy ląd), aż znajdą odpowiednie miejsce do osiedlenia się, w którym pozostają przez 13-16 lat. Zimy spędzają w mule na dnie rzek.

Ciało węgorzy pokrywa się łuskami w piątym roku ich życia w wodach słodkich, gdy mierzą 16-18 cm. Ich wiek można określić na podstawie struktury łusek i ilości słoń na kręgach.

W zależności od sposobu odżywiania się węgorz tworzy dwie formy ekologiczne - wąskogłową i szerokogłową. Węgorze wąskogłowe (prawdopodobnie samce) żywią się przeważnie bardzo drobnym pokarmem (larwy owadów, robaki itp.), natomiast szerokogłowe (prawdopodobnie samice) głównie małymi rybami.

Węgorz europejski ma duże znaczenie gospodarcze. Łowi się go w kosze, za pomocą specjalnych sieci i sznurów węgorzowych. Jest bardzo ceniony przez wędkarzy. Larwy węgorza poławiane są w ogromnych ilościach w europejskich wodach przybrzeżnych, a następnie wprowadzane do stawów i wód otwartych. Dorosłe węgorze łowione są podczas wędrówki do morza. Węgorz wędzony uchodzi za wielki przysmak.

Na podstawie: RYBY SŁODKOWODNE.  
PRZEWODNIK



## JAZDA KONNA

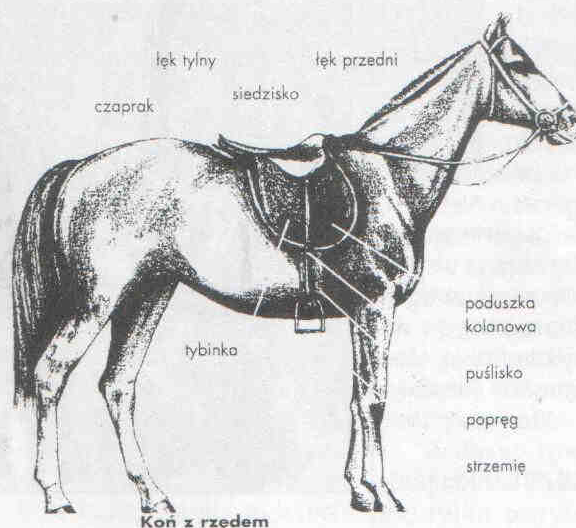
Przed wakacjami warto zastanowić się nad formą rekreacji i wypoczynku. Można też sięgnąć po coś więcej, a chociażby zacząć uprawiać sport. Nie mam na myśli sportu wyczynowego, bo zakusy na medale olimpijskie wymagają fachowych i starannych przygotowań i to od najmłodszych lat. Mam tu raczej na myśli formę sportu połączoną z przyjemnością, a więc coś, co poprawi nam humor i przyczyni się do wzrostu kondycji fizycznej. Taką formą spędzania wolnego czasu może być hippika - czyli jazda konna. Istnieje porzekadło: Naj-

większe szczęście w świecie - siedzieć na końskim grzbiecie". No i właśnie o to chodzi, a w za-

sadzie o coś więcej niż tylko samo siedzenie. Jazda konna wymaga solidnego przygotowania się. Trening musi być codzienny, a więc wakacje, kiedy to dysponujemy wolnym czasem, są najlepszą porą na podjęcie nauki jazdy konnej. Ta forma rekreacji to rzeczywiste połączenie pożytecznego z przyjemnym. Od dawna wiadomo, że jazda konna ma pewne właściwości lecznicze, stąd wziął się termin - hipoterapia.

Zanim dosiędziesz konia warto zapoznać się z elementami uprząży czyli końskiego rzędu.

J.S.



naczołek

nachrapnik

wędzidło

wodze

poduszka kolanowa

puślisko

popręg

strzemie

Konia z rzędem





to firma o prawie 200-letniej tradycji i wielkim doświadczeniu. Prowadzi wszystkie rodzaje ubezpieczeń obowiązkowych, a także dobrowolnych osób fizycznych i prawnych na dogodnych i konkurencyjnych warunkach:

- majątkowe - mieszkań, budynków od ognia i kradzieży, itp.
- osobowe i wypadkowe
- odpowiedzialności cywilnej,
- komunikacyjne w ruchu zagranicznym i krajowym z dodatkową ochroną ASSISTANCE POLSKA nieodpłatną dla swoich klientów,
- międzynarodowych kosztów leczenia i nieszczęśliwych wypadków, ASSISTANCE TOURIST oraz ubezpieczenie „Wojażer”,
- kosztów dziennego pobytu w szpitalu,
- ubezpieczenia finansowe:
  - gwarancje ubezpieczeniowe zapłaty wierzytelności handlowych,
  - gwarancje zapłaty długu celnego,
  - gwarancje związane z wykorzystaniem karnetu TIR,
  - gwarancje kontraktowe: przetargowa (wadialna), zwrotu zaliczki, dobrego wykonania kontraktu, terminowego usunięcia wad i usterek,
  - ubezpieczenie kredytu kupieckiego,
- rolne,
- szereg innych ubezpieczeń majątkowych - cargo, budowlano-montażowe, sprzętu elektronicznego, itp.

**PZU SA - TO PARTNER, Z KTÓRYM MOŻNA CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE**

*Zapraszamy do naszych jednostek terenowych.*

**POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.  
INSPEKTORAT w Grajewie**

19-200 Grajewo, Osiedle Centrum 7A, tel. (086) 272-35-24, fax. 272-36-72

## TEKST REKLAMOWY

### BROWAR DOJLIDY

Browar Dojlidy położony nieopodal Puszczy Białowiejskiej, w sercu Zielonych Płuc Polski, należy do najprężniej rozwijających się firm z branży piwowarskiej w ostatnim pięcioleciu. W tym czasie sprzedaż piwa dojlidzkiego wzrosła przeszło trzykrotnie. Pod tym względem jesteśmy liderem wśród polskich browarów. O naszej rosnącej pozycji świadczą też inne wyniki: w latach 1994-98 na liście producentów piwa przesunęliśmy się o dziesięć pozycji, awansując do grupy największych firm w branży piwowarskiej. Warto też wspomnieć, że jako jeden z nielicznych polskich browarów rokrocznie odnotowujemy systematyczny przyrost produkcji i sprzedaży piwa. Jakość wyrobów Browaru Dojlidy chwalą nie tylko nasi klienci, ale i wybitni znawcy. Dowodem tego są liczne medale w tym z najcenniejszego kruszcu i wyróżnienia otrzymywane na prestiżowych imprezach. Dotychczas otrzymaliśmy 10 nagród, z czego większość w ostatnich latach. "Żubra", "Magnata" czy "Portera" doceniano między innymi

podczas Ogólnopolskiego Konkursu Jakości Piwa na "Polagrze", Festiwalu Piw Polskich, Międzynarodowych Targach Piwa "Eurobeer". Te sukcesy są efektem umiejętnej łączności nowoczesnych technologii z tradycjami najlepszych polskich piwowarów tworzących istniejący już ponad dwieście lat Browar Dojlidy. Browar, którego właścicielami przed laty były znamienite rody polskie: Lubomirskich, Branickich, Radziwiłłów. Doceniani jesteśmy także za granicami kraju. W Szwecji specjaliści jednego z największych dzienników "Dagens Nyheter" przyznali piwu z Dojlid "Trzy Kielichy". Jest to najwyższe wyróżnienie jakie może otrzymać oceniany napój. Renomą cieszymy się też w Stanach Zjednoczonych. Przed niespełna rokiem zaledwie po kilku miesiącach od debiutu handlowego wyróżniono nas w Chicago. Podczas odbywających się w tym mieście "The World Hamponships Beer" medala w kategorii pilsner-lager otrzymał nasz najmłodszy produkt - piwo "Dojlidy Classic".

# HISTORIA KÓŁKA ROLNICZEGO W RYDZEWIE

c.d.

Poza tym p. prezes w ciągu roku bronił z zapartym tchem członków przed wszelką niesprawiedliwością z jakiej bądź strony ona by się wykazała, cy z sądu, cy z rządu, cy z samorządu. Wszystkiego dociekl i sprostował omyłki, gdyż nieraz przez urzędy był prześladowany, gdyż nadał im dużo pracy. Toteż zdobył zaufanie nie tylko swojego Kółka, ale i całego O.T.O. i K.R., gdyż na pierwszym zebraniu walnym w 1936 r. O.T.O. i K.R. odrzą [go] wybrano do zarządu O.T.O. i K.R. w Grajewie. A mając plan pracy przed sobą idzie praca kolejnie z miesiąca na miesiąc łatwo i sprawnie. Nie będziemy zastanawiać się nad dokonaną pracą w poszczególnych miesiącach, ale obliczemy dokonaną pracę z całego roku 1936.

Praca pod przewodnictwem prezesa Tyszkiewicza poszła regularnym trybem. A mianowicie, z działu organizacyjnego, osiągnęliśmy 76 członków, gdyż w r. 1935 posiadało 14. Zebrania ogólnych w przeciągu roku odbyło się 15 i tyleż zebrań zarządu. Posiedzenie komisji 2 razy. Lustracje przeprowadził kierownik O.T.O. i K.R. 1 raz. Kółko posiada pieczęć, księgi biurowe. Stałe zebrania odbywają się [w] już wspomnianym domu parafijalnym. Współpraca ze spółdzielczością, do Kasy Stefczyka należało członków 23, do Spółdzielni Mleczarskiej 42, Spółdzielni Rolniczo-handlowej 52. Co do oświaty przedstawia się następująco, prenumerata "Przewodnik Gospodarski" ogólnie dla całego Kółka, gdyż

na każdym zebraniu odczytywało się artykuły ważniejsze. Kółko posiada bykoteczkę rolniczo składającą [się ze] 105 książek i 3 dokupiono, razem 108. Czytelnicstwo, wzorowo kierowane i popierane, należycie przez członków wykorzystywane, gdyż przynosi członkom wiele rad i wskazówek. "Kalędarzy Gospodarskich" Kółko zakupiło 15 sztuk i rozdało na grupy członków. Dodać należy iż członkowie w roku 1936 posiadały 16 odbiorników radiowych, gdyż zerpią z tego wiele wiadomości i nauki. Z działu gospodarczego korzystano należycie. Odmieniło zboże siewne 40 członków (52 kwintali zbóż oryginalnych), zorganizowano stacje czyszczenia zboża siewnego, postawiono trijer i młynek, cysciło zboże siewne 57 członków, oczyszczono w ciągu roku 326 kwintali, jak również założyły członkowie za staraniem Kółka 25 nowych sadów na powierzchni 9 h w ilości 1654 drzewek owocowych. Drzewka dostarczone za pośrednictwem Kółka. Co do grupy pszczelarskiej członkowie posiadają 10 pasiek, w których mieści się 53 pnie, gdyż Kółko dostarczyło 2 kilogramy sztucznych wężów. Co do zbytu. 32 członków odstawiło zboże do Spółdzielni razem 473 kwintali. Więc co do zakupów Kółko skorzystało w smienicie, zakupiono 1 sztukie za 54 zł knurka zarodowego za pośrednictwem O.T.O. i K.R., nawozów sztucznych 472 kwintali za sumę 6136 zł w miejscowej Spółdzielni Rolniczo-handlowej, nasion ogrodowych za złotych 56 groszy 30, słodkiego łubinu za złoty 17 groszy 10. I ostatnie najważniejsze, bo wprost doko-

nano w ciągu roku 1936-go geniusznych rzeczy, bo zrobiono członkom dogodnie i tanio, dano pełne dochodowość członkom, o czym już było wspomniano, założono 3 składnice pierszej potrzeby, gdyż członkowie otrzymywały towar po cenach takich za jakie kupowało się w hurtowni.

Nadmienić należy ofiarność zarządu, którzy w ciągu roku chcieli się tym trudnić, dokonano wprost bajecznych rozmiarów. Bo razem w 3 -ch składnicach na terenie Kółka, to jest Rydzewo, Kosówka i Kołaki, posiadały w ciągu roku w obrocie pobranych z kasy Kółka 81 złotych 19 groszy, za powyższą sumę w ciągu roku zakupiono:

Nazwa towaru	Ilość kg	Zapłacono zł gr	% zł gr
Mydła	239	311,88	29,83
Nafty	691	277,70	53,71
Soli szar.	2250	613,41	52,34
Bielidla	179,5	62,09	25,96
Szmar do woza	113	47,43	19,48
Cukru kryształu	45	44,56	0,45
Pieprzu	1,5	11,61	3,00
Pasta do obuwia	42 pud.	5,46	3,84
Zapałek	32 pacz. Po 10 sztuk pudełek	29,70	3,30
Machorki	24	266,41	22,80
Bibułek do palenia	500 książeczek	17,50	7,50
Octu jadalnego	6,75	24,30	43,80
Oliwy do maszyn	14	8,48	2,80
Zeszytów	80 sztuk	4,80	1,60
Pior do pisania	74 sztuk	0,70	0,74
Zakupy świąteczne	ogółem	263,11	69,08
Zakup kółki na melioracje	6500 sztuk	85,60 nie licy się	0,00
Nasion ogrod.-warz.	24	56,30	8,16
Słodkiego łubinu	15	15,30	1,20
W obrocie było w ciągu roku			81,19
Obrot ogólny w ciągu roku			1999,0 6
Procęt od obrotu ogólnego			349,19
Podług cen detalicznych pozostało u członków w kieszeni			349,19

c.d.n

SYLWESTER TYSZKIEWICZ

# ALKOHOL - A NASZE ŻYCIE

## CZY WIDZISZ PROBLEM ALKOHOLIZMU W NAJBLIŻSZYM ŚRODOWISKU?

Żyjemy w małym mieście - Rajgrodzie. Jest to piękna miejscowość. Mamy duże, czyste jezioro, ładne lasy. Niestety, nie wszyscy potrafią to docenić. Robią najgorszą rzecz w swoim życiu - sięgają po alkohol. Niektórzy mówią - kieliszek nie zaszkodzi. Potem ten kieliszek zamienia się w dwa, trzy itd... W końcu człowiek się uzależnia. Inni mówią - narkotyki są gorsze. Nie jest to prawda. Nie mówię oczywiście, że narkotyki są dobre. Alkohol i narkotyki to dwie najgorsze rzeczy mogące spotkać w życiu człowieka. Naprawdę nikt nie powinien po nie sięgać. Od tego się umiera! Ten, kto wynalazł alkohol i narkotyki powinien smażyć się w piekle. Na szczęście narkotyki mocno się u nas nie rozprzestrzeniły, ale alkohol, niestety - tak.

Żyjemy w małym społeczeństwie. Wielu ludzi jest już "nie do odzyskania" .. Alkohol przejął nad nimi kontrolę. Gdy idziemy do szkoły, widzimy często pijaków siedzących nad jeziorem. Piją piwo albo tanie wino. Przemądrzają się w sprawach, z których normalny człowiek się śmieje. Mają żony, dzieci, rodzinę, niestety, wódka jest dla nich najważniejsza. Dziecko idąc do szkoły widzi swego ojca z samego rana ledwie trzymającego się na nogach. Co może wtedy czuć, o czym myśleć? Co pomyśla o nim jego koleżdy? Nikt nie będzie chciał się bawić z synem pijaka. Takie dzieci przychodzą przeważnie do szkoły smutne, bez śniadania. Dziecko prosi ojca o pieniądze na bułkę, ale nie dostanie, bo ojciec musi mieć na piwo. Taka jest sprawiedliwość. Cierpią niewinni - dzieci i żony pijaków. Ludzi uzależnionych od alkoholu powinno zamykać się w izbach wytrzeźwień a potem kierować na przymusowe leczenie. Żona też powinna w takich przypadkach odejść od męża. Najgorsze jednak jest to, że niekiedy matka również sięga po alkohol. Widzimy czasami, jak ojciec i matka piją alkohol, a dziecko biega obok nich i patrzy na to wszystko. Starsze dzieci z rodziny alkoholików zbierają butelki po melinach i sprzedają, aby kupić sobie np. pączka. Co z takich dzieci może wyrosnąć? Stworzą następne pokolenie alkoholików. Prawdę mówiąc, jak jestem zaczepiany przez pijaka, to mam ochotę krzyknąć mu parę ostrych słów. Prawie wszędzie można kupić wódkę, o każdej porze dnia i nocy, chleb natomiast nie zawsze. Aby zrobić zakupy w sklepie spożywczym, to muszę omijać ludzi pijących piwo. Nie jest to przyjemne. Wielu ludzi po wypiciu idzie od razu do sklepu monopolowego. Oddaje dług, a resztę prze-

pija. Potem znowu bierze na kredyt i znowu pije. Tymczasem jego rodzina głoduje. Po wszelkich wypłatach w Rajgrodzie wszystkie sklepy z alkoholem i bary są przepelnione. Jak jesteś zaczepiany przez takich pijaków, lepiej nie odpowiadaj, bo nie wiadomo, na co ich stać. Wypicie alkoholu może zakończyć się śmiercią. Ci ludzie nie zdają sobie sprawy, że teraz, w zimie, wypijając więcej, można zamarznąć. Alkoholik idąc przez lód, może wpaść do przerebli, wtedy nic mu już nie pomoże. Ludzie sięgając po alkohol, nie wiedzą, co czynią. Robią to z powodów rodzinnych, życiowych. Alkoholik myśli, że wszyscy ludzie uwzięli się na niego. Takie myśli mogą doprowadzić do załamania nerwowego, nawet samobójstwa. Pijący człowiek mówi: "piję, bo mam złą żonę, złe dzieci, co innego mogę robić" .. odpowiedź brzmi- przestać pić, a na pewno wszystko jakoś się ułoży! Wódka prowadzi do samozagłady.

Jest jeszcze coś, co mnie bardzo irytuje - częstowanie szampanem bezalkoholowym dzieci. Przecież to wstęp do picia alkoholu! Dziecko przyzwyczaja się do tego, że żadna impreza nie może obejść się bez "oblewania czymś mocniejszym" . Cóż może oznaczać kieliszek w ręku dziecka, można się domyślić dalszego ciągu.

W naszej rodzinie nie ma takiego zwyczaju. Na naszych urodzinach czy innych świętach nie ma alkoholu, nawet szampana, przecież to świństwo, smakuje jak zwykła oranżada .

Jesteśmy jeszcze dziećmi, potrzebujemy ciekawych zajęć, rozrywek, spotkań z przyjaciółmi. Chcemy chodzić do kina, do domu kultury, do teatru. Nie chcemy patrzeć tylko w telewizję, i grać w gry komputerowe, gdzie widzimy tylko zabijanie i dużo krwi. Miejmy nadzieję, że w Rajgrodzie wszystko zmieni się na lepsze. Mamy już kino, mamy klub, który proponuje nam wiele ciekawych zajęć. Nie chcemy żyć, jak nasze starsze pokolenie. Nikt nie chce być alkoholikiem. Mam nadzieję, że za parę lat ludzie zmadrzeją i przestaną pić. Zaczną normalnie pracować, żyć i zarabiać. Zapomną o alkoholu i będą funkcjonować jak normalni ludzie. Myślę, że wszystko zmieni się na lepsze.

Michał Fliszewski kl. V a  
Szkoła Podstawowa  
im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie

### USŁUGI PROTETYCZNE EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZ

*p. Krystyna Grądzka*  
Rajgród, ul. Rajgródzik 2  
Tel. (086) 272 14 09

### Biblioteka Samorządowa Miasta i Gminy Rajgród

zwraca się z prośbą do Czytelników o zwrot wypożyczonych książek w latach 1992-1998.

Dni otwarcia Biblioteki:

poniedziałek, wtorek - 8.00 - 15.00

czwartek, piątek - 11.00 - 18.00

Dziękujemy i zapraszamy!

### DZIAŁKI LETNISKOWE!

Sprzedam działki letniskowe nad Jeziorem Rajgrodzkim. Powierzchnia od 700 do 1000 m<sup>2</sup>. Działki posiadają zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjne położenie.

Kontakt telefoniczny:

(086) 272 17 28, w godzinach 8-15 (oprócz sobót i niedziel).

W poprzednim numerze "RE" przeczytałem w tym miejscu wiersz Jana Tarnackiego "Do Europy".

**DO EUROPY, DROGI PANIE JANIE, DO EUROPY!**

Niemcy, Włosi inni Hiszpanie walczyci nigdy klując swych przeciwników szpadami. Turczyn i Tatarzyn ciął wroga zakrzywionym jataganem. A nasi przodkowie wymyślili szablę. Była zakrzywiona jak turecki jatagan, a szpic miała ostry jak szpada. Mogła się związać w walce i z bisurmańskim podjazdem i z pruską rajtarią. A jak pan Wołodyjowski krzyknął "Szable w dłoni" to nie wiadomo czy będzie siekł sultańskich, czy elektorskich.

Od początku naszej historii przyszło nam żyć na pograniczu światów. Polski kontusz wraz z pasem wszedł do naszej kultury wschodnimi drzwiami. Prawo magdeburskie, na mocy którego lokowano polskie miasta, weszło drzwiami zachodnimi. Zaś żyjąc na pograniczu, to Polacy właśnie decydowali, czy granica między Europą a Azją będzie na Odrze czy na Dnieprze.

Decyzję taką podjął Mieszko I, gdy przyjął chrzest z Zachodu.

Decyzję taką podjął Władysław Jagiełło, restytuując Uniwersytet Krakowski, zwany odąd Jagiellońskim.

Decyzję taką podjął Józef Piłsudski, gdy korzystając z austriackich swobód obywatelskich stworzył podwaliny armii, która dokonała cudu nad Wisłą.

Decyzję taką, choć w innej skali, podjąłem i ja, gdy wstąpiwszy do szkoły średniej odmówiłem wstąpienia do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które "wicie, jest organizacją nieobowiązkową, ale niech mi który nie należy!".

Tak więc drogi Panie Janie warto dokładnie obejrzyć swoje korzenie i zdecydować, które z nich najwyżej się ceni. Toć i Mieszko i Jagiełło i Piłsudski mieli swoją opozycję, z których przecie też coś wyrosło. Zaś jeśli chodzi o mnie, to mój najdłuższy korzonek sięga Bolesława Chrobrego, który wraz z Ottonem kombinował jak stworzyć uniwersalne cesarstwo europejskie.

WOJCIECH WIĘCKOWSKI

## REPLIKA DO REPLIKI

Drogi Panie WOJCIECHU!

Nie jestem pewien, czy Pana tekst to jest polemika z moim wierszem, czy też tylko przygana, że mi się korzenie poplątały. Ani, cóż, różnicy nam się płaczą, np. szable. Pisze Pan, że to nasi przodkowie w myśli szable, jako wypadkową szpady z jataganem. A ja czytam w źródłach: "Szabla - broń sieczna, biała, o krzywej głowni, używana od czasów starożytnych aż do XX w., do rąbania i klucia, w Polsce rozpowszechniona od XVI w." Owszem, mówi się o polskim typie szabli, ale jeszcze więcej mówi się o typie perskim, tureckim, arabskim i kaukaskim. Natomiast do szpady, to źródła podają, że używana była w Europie od XVII w., a więc już po "wymyśleniu przez naszych przodków szabli".

Ale szabla, to jeszcze nie korzenie, przynajmniej nie dla wszystkich dla wybranych jeno, choćby i to kiej był jak Roch Kowalski. Niektórzy mieli nieszczęśliwe zdanie o szabli, np.:

"Szabla czasem broni, lecz częściej dokuczy.

Pióro, choć czasem zbłądzi, zawsze jednak uczy".

(J. U. Niemcewicz)

lub

"Lepiej kosą kosić, niżli szablę nosić,

Młodość przewojować, a na starość prosić".

(T. Lenartowicz)

Faktem jest, że doceniamy rolę szabli w naszym Hymnie państwowym, ale mam wrażenie, że wielu naszych współczesnych, skąd inąd uzdolnionych wokalnie, intonując gromko Pieśń legionów polskich haniać nie fałszuje.

Dalej w swym tekście przywołuje Pan na pamięć brzemienne w skutki historyczne decyzje czterech wielkich mężów - począwszy od Mieszka I do Wojciecha Więckiego (tak przy okazji: 100 lat, Panie Wojtku!). Jego decyzja o niewstąpieniu w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej była niewątpliwie chwalebna... ale z drugiej strony: czy nie słyszał Pan o miłowaniu nieprzyjaciół swoich?

Co do spuścizny po Marszałku Piłsudskim: mamy Ministra Obrony Narodowej, który ma za żonę (i na obronę) wnuczkę Marszałka, a który nie wiedział co należy zrobić, żeby przeprowadzić wojsko przez granicę państwową.

Król Jagiełło rzeczywiście restytuował Uniwersytet Krakowski, ale też ciął kwiat rycerstwa Zachodu pod Grunwaldem, przy współudziale współbraci ze Wschodu.

A co do Bolesława Chrobrego, który "kombinował z Ottonem", to trzeba zwrócić uwagę, że "kombinował tak, by nie być wasalem, tylko równym partnerem, a po śmierci Ottona III tłukł Niemców przez wiele lat i wniósł nas na królestwo.

Zaś co do granic - to chodzi tylko granice na mapach, które bywają płynne i zmienne, ale także o te, które powinny być w nas, o naszą tożsamość.

Nie chcę się licytować co do długości korzonków indywidualnych (choć Panu mogę tylko pogratulować!), ale Panu, jako rolnikowi, temat korzeni jest z pewnością szczególnie bliski i poza przenośnym - ma również konkretne, realne znaczenie. Pytanie tylko, czy Pan, jako rolnik, widzi swoje miejsce w Unii Europejskiej, bo ja, osobiście, w świetle tego, co widzę i słyszę, mam wrażenie, że Unia właśnie Pana, jako rolnika polskiego, zyczajnie i wyraźnie nie chce.

JAN TARNACKI

### „RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU

**Redaguje Zespół:** Jan Tarnacki, Irena Czerwionka, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Emilia Sobolewska

**Stale współpracują:** Józef Golubiewski (Piaseczno), Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka), „Mitoman” (NN)

**Foto:** Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziewski

**Adres Redakcji:** 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

**Nr rach. bankowego:** 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie

**PISMO POWSTAJE PRZY WSPARCIU FINANSOWYM NADLEŚNICTWA RAJGRÓD** ISSN 14279037